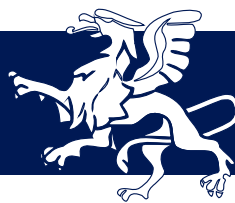


BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 5 (250) Rok XXI

MAJ 2014

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



BRZESKO DLA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



www.adoabrzesko.pl, tel. 831 320 924/ 14 661 5620



Kancelaria Radcy Prawnego Arkadiusza Zachary

32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 16, pokój nr 7

informuje o możliwości skorzystania
z darmowych porad prawnych

każdy pierwszy czwartek miesiąca
w Budynku Płebanii przy Parafii Miłosierdzia Bożego
w Brzesku od 16.00-17.00
oraz
w siedzibie kancelarii przy ul. Kościuszki 16, pokój nr 7:
27 stycznia, 24 lutego, 31 marca,
28 kwietnia, 26 maja, 30 czerwca
od 15.30-16.30

*Kancelaria posiada doświadczenie w zakresie:
odszkodań za wypadki przy pracy oraz komunikacyjne,
prawa cywilnego (n.w. spadek, zasiedzenia, podział majątku),
administracyjnego, ubezpieczeń społecznych, podatkowego,
prawa pracy, gospodarczego oraz windykacji długów.*



BRZESKO, RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- OSOBOWE
- ŻYCIOWE
- FUNDUSZE EMERYTALNE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!



**Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej
oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.**

BRZESKO-JASIEŃ NOWE MIESZKANIA



www.mieszkaniabrzesko.pl
tel: 14/611-93-10, 666-895-393

Budowa północnego zjazdu z autostrady rozpoczęta

24 kwietnia oficjalnie ruszyła budowa północnego zjazdu z autostrady. Nowa inwestycja rozpoczęła się od symbolicznego wbicia łopaty przez wicemarszałka województwa małopolskiego Romana Ciepiałę, burmistrza Brzeska Grzegorza Wawrykę, przewodniczącego Rady Miejskiej Tadeusza Pasierba, starostę Andrzeja Potęgę, sołtysów: Mokrzyk, Bucza, Jasienia, przedstawicieli Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie i głównego wykonawcy - firmy Skanska.

Budowa północnego zjazdu potrwa do końca czerwca 2015 roku. Koszt całego przedsięwzięcia to blisko 37.5 miliona złotych, z czego wartość dofinansowania Unii Europejskiej sięga prawie 32 miliony złotych. Cała inwestycja „Budowa połączenia autostrady A4 na odcinku Kraków – Tarnów z drogą wojewódzką nr 768 Koszyce – Brzesko” będzie realizowana w dwóch etapach. Pierwszy obejmie budowę drogi jednojezdniowej, dwupasmowej o długości 4,3 kilometra, dróg serwisowych, skrzyżowań, mostu nad rzeką Uszewką, wiaduktu drogowego nad ulicą Królewski Trakt, przejścia



dla zwierząt, budowę murów oporowych, chodników oraz zatok autobusowych. Wybudowana droga będzie stanowiła obejście Mokrzyk, a potem połączy się z drogą wojewódzką. Inwestycja ma na celu uzyskanie bezpośredniego dojazdu do autostrady A4 z terenów po jej północnej stronie, wyeliminowanie ruchu tranzytowego z Mokrzyk i poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niewątpliwie wpłynie na poprawę infrastruktury drogowej na terenie gminy

Brzesko, bezpieczeństwo pieszych w centrum Mokrzyk, skrócenie czasu przejazdu w ruchu pasażerskim i tranzytowym oraz poprawę warunków środowiskowych. Ważnym aspektem realizacji projektu jest również poprawa dostępności istniejących i powstających stref aktywności gospodarczej.

Podczas spotkania wicemarszałek Roman Ciepiałę pochwalił samorząd gminy za pomoc w przygotowaniach do budowy i pomoc finansową zwracając uwagę, iż jest to jedna z ważniejszych inwestycji tego rodzaju.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, dziękując marszałkowi Ciepiałę i Zarządowi Dróg Wojewódzkich za udział w przygotowaniach inwestycji, podkreślił duże znaczenie północnego zjazdu z autostrady, który sąsiadował będzie z należącymi do gminy terenami przeznaczonymi pod inwestycje, leżącymi na granicy Mokrzyk i Bucza. To szansa na pojawienie się inwestorów, a co za tym idzie nowe miejsca pracy i dynamiczny rozwój gminy. Poza tym, dzięki wyprowadzeniu ruchu kołowego z centrum Mokrzyk, poprawi się bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców - mówił burmistrz Brzeska. **BK**



Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Ewelina Stępień – sekretarz redakcji

Jerzy Wyczesany, Beata Kądziołka, Konrad Wójcik, współpraca: Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Bogumiła Put, Jacek Filip.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

Niesforni alimentciarze

Jednym z zadań zleconych wykonywanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku jest wypłacanie świadczeń w ramach funduszu alimentacyjnego. Z tego tytułu w 2013 roku wypłacono z kasy MOPS blisko milion złotych. Zgodnie z ustawą MOPS zajmuje się też egzekucją należnych alimentów od dłużników, którzy uchylają się od tego obowiązku. Odzyskano w ten sposób niecałe 165 tysięcy złotych.

Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów obowiązuje od 1 października 2008 roku. Na jej podstawie każda osoba uprawniona do pobierania tych świadczeń w przypadku bezskutecznej egzekucji od zobowiązanego może złożyć do MOPS wniosek o wypłatę należnych alimentów. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują osobie, która nie ukończyła 18. roku życia, a w przypadku, gdy się uczy, do 25. roku życia. Jeśli świadczenie alimentacyjne dotyczy osoby posiadającej orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, alimenty przysługują bezterminowo. Warunkiem otrzymania alimentów z tego funduszu jest wykazanie, iż dochód rodziny w przeliczeniu na jedną osobę nie przekracza kwoty 725 złotych na jedną osobę. MOPS wypłaca alimenty w wysokości ustalonej przez sąd, jednak nie wyższej niż 500 złotych.

Prawo o świadczeń traci się w kilku przypadkach. Następuje to wtedy, gdy uprawniony zostaje umieszczony

w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie lub w rodzinie zastępczej, a także wówczas, gdy uprawniony zawarł związek małżeński. Decyzje w sprawach świadczeń z funduszu alimentacyjnego wykonywane są natychmiast po ich podjęciu. Wyjątkiem są sytuacje, w których świadczenia były pobierane bezprawnie.

W zeszłym roku w gminie Brzesko uprawnionych do pobierania takich świadczeń było 235 osób. W sumie kosztowało to 967 309 złotych.

Zgodnie z ustawą MOPS prowadzi działania zmierzające do ściągnięcia należnych alimentów od dłużników, a takich w gminie Brzesko było w zeszłym roku 140. 22 dłużników zostało zobowiązanych do zarejestrowania się w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny lub jako poszukujący pracy, jeśli rejestracja nie jest możliwa. Pracownicy MOPS skrupulatnie sprawdzają, czy ten obowiązek został spełniony. W zeszłym roku od tego obowiązku uchyliło się 12 osób. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wielokrotnie informował PUP o potrzebie aktywizacji zawodowej osób zalegających z alimentami. Nie wszyscy zgłaszają się też do MOPS, aby poddać się alimentacyjnemu wywiadowi i złożyć majątkowe oświadczenie. W kartotekach MOPS figurują nazwiska 53 takich dłużników. Wobec nich MOPS wszczynają z urzędu postępowanie administracyjne mające na celu uznanie ich za uchylających się od zobowiązań alimentacyjnych. Jednocześnie kierowane były do sądowego komornika zapytania,

czy dłużnicy wywiązywali się z ciążącego na nich obowiązku przez ostatnie pół roku. Z liczby 65 dłużników uznanych za uchylających się od alimentów tylko 10 poczuwało się do wpłat na konto komornika. Wobec nich postępowania zostały umorzone.

Polskie prawo przewiduje możliwość zatrzymania prawa jazdy osobie notorycznie uchylającej się od obowiązku alimentacyjnego. Przepis ten budzi sporo kontrowersji. Jego przeciwnicy twierdzą, że odebranie prawa jazdy zawęża takiej osobie zakres ofert pracy (są zawody, w których posiadanie prawa jazdy jest niezbędnym warunkiem otrzymania zatrudnienia). Wątpliwości w tej kwestii rozwiązał Trybunał Konstytucyjny, który 12 lutego bieżącego roku na wniosek Prokuratora Generalnego rozstrzygnął ten problem i orzekł, iż taka restrykcja jest dopuszczalna. Brzeski MOPS w ubiegłym roku w przypadku 50 osób skierował do starosty wnioski o zatrzymanie prawa jazdy. Równolegle prokuratura rejonowa informowana była o popełnieniu przestępstwa.

Tylko w zeszłym roku MOPS wydał 163 decyzje w sprawie zwrotu zadłużenia z tytułu wypłaconych alimentów. Wydano też 142 upomnienia, a do egzekucji administracyjnej skierowano 129 tytułów wykonawczych. Pracownicy Ośrodka za każdym razem, gdy wymaga tego sytuacja, zwracają się do komornika sądowego w celu ustalenia miejsca zamieszkania dłużników, a także kierują zapytania do zakładów karnych, aby ustalić, kiedy figurujące w rejestrze dłużników osoby zakończą odsiadanie kary pozbawienia wolności. **PRUD**

Racja po stronie urzędników

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Tarnowie utrzymało w mocy decyzję Urzędu Miejskiego w Brzesku dotyczącą odmowy wydania warunków zabudowy Waldemarowi Stósowi. Była to już czwarta decyzja w tej sprawie wydana przez brzeski magistrat, trzy poprzednie zostały uchylone przez SKO ze względu na odwołania współwłaścicieli działki, raz odwoływał się sam zainteresowany.

Waldemar Stós jest współwłaścicielem działki w Jasieniu, trzy lata temu wystąpił o wydanie warunków zabudowy, bo jak twierdził, chce tam wybudować dom. - Trzy pierwsze decyzje wydane przez Urząd Miejski były dla pana Stósa pozytywne, ale odwoływali się od niej do Samorządowego Kolegium

Odwoławczego współwłaściciele terenów - wyjaśnia naczelnik wydziału infrastruktury, Bogdan Dobranowski. - Za każdym razem pan Stós miał wiele pretensji do urzędników. Co dziwne, nawet gdy decyzje były dla niego pozytywne próbował udowodniać, że podejmowane były z rażącym naruszeniem prawa, jednak SKO nigdy tego nie stwierdziło.

Ostatnia, czwarta decyzja była dla Waldemara Stósa negatywna, UM odmówił ustalenia warunków zabudowy. SKO utrzymało ją w mocy. - Decyzja była negatywna, bo zmieniło się prawo w zakresie ochrony gruntów rolnych. Działka, której pan Stós jest współwłaścicielem to grunty III klasy podlegające ochronie - dodaje Bogdan Dobranowski. Kierownik

referatu budownictwa i inwestycji Antoni Staszczuk wyjaśnia, że o wydanie warunków zabudowy może się starać każdy, nawet osoba nie będąca właścicielem danego gruntu. - Nie oznacza to jednak, że po uzyskaniu decyzji od razu może budować. Aby wystąpić o pozwolenie na budowę, zainteresowany musi być właścicielem gruntu lub posiadać prawo do dysponowania terenem na cele budowlane - mówi kierownik Staszczuk. - Pan Stós nie jest właścicielem, a jedynie współwłaścicielem, tak więc gdyby nawet miał pozytywną decyzję o warunkach zabudowy, nie mógłby budować domu. Jego insynuacje, że urzędnicy narazili go na straty są w żaden sposób nieuprawnione i krzywdzące.

Ćwierćwiecze wolnej Polski

Podczas kwietniowej sesji radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie upamiętnienia 25. rocznicy wyborów do Sejmu kontraktowego i wolnych wyborów do Senatu. Wybory odbyły się 4 czerwca 1989 roku i dały one początek odrodzeniu wolnej Polski po latach zniewolenia i ucisku.

„Rada Miejska oddaje hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do upadku reżimu komunistycznego w Polsce, co dało początek przemianom ustrojowym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej” – czytamy w uchwale z 30 kwietnia br. Uchwała ma charakter

nie tylko symboliczny. Zgodnie z jej zapisem zorganizowane zostaną w Brzesku okolicznościowe obchody tej ważnej dla historii kraju rocznicy.

Wybory kontraktowe w 1989 roku były tylko częściowo wolne, dały jednak zaczątek budowaniu niepodległego państwa polskiego. Radni brzescy podkreślają, że pamięć o tamtych wydarzeniach powinna być obowiązkowym elementem wychowania patriotycznego. **WALP**

Coraz więcej podopiecznych MOPS

Z roku na rok rośnie liczba podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku. Wpływ na to ma wiele czynników – obok bezrobocia, także starzenie się społeczeństwa. MOPS realizuje swoje zadania korzystając z wielu źródeł finansowania. W zeszłym roku na zadania zlecone finansowane z dotacji Wojewody Małopolskiego wydano 8 170 999 zł. Koszty zadań własnych finansowanych ze środków gminy zamknęły się kwotą 3 021 429 zł. Są także zadania własne dofinansowywane przez województwo (w ubiegłym roku było to 690 334 zł). Brzeski MOPS pozyskał też 305 031 zł na realizację zadań w ramach unijnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Razem dało to kwotę 12 187 793 zł.

Od kilku lat największym problemem są zadłużenia mieszkańców głównie z powodu wydatków mieszkaniowych. Część z nich zapożycza się w bankach i innych instytucjach świadczących takie usługi. Problem narasta, gdy kredyty pobierane są w celu pokrycia wcześniejszych zadłużeń przez osoby nie mające jednocześnie pokrycia we własnych możliwościach finansowych. Niestety, MOPS, zgodnie z ustawą, nie może przyznawać finansowej pomocy na spłatę długów. Dużym obciążeniem stają się też koszty leczenia.

Prawo do świadczeń pieniężnych z MOPS przysługuje osobie samotnej, której dochód nie przekracza 542 zł i rodzinie, w której dochód na osobę nie przekracza 456 zł. W uzasadnionych przypadkach przysługuje tzw. pomoc w formie specjalnych zasiłków celowych. MOPS udziela zasiłki stałe, zasiłki okresowe, zasiłki celowe i specjalne celowe, zasiłki i pożyczki na ekonomiczne usamodzielnienie.

Są też świadczenia niepieniężne – praca socjalna, bilety kredytowane, składki na ubezpieczenia zdrowotne, składki na ubezpieczenia społeczne,

pomoc rzeczowa, sprawienie pogrzebu, interwencja kryzysowa, schronienie, posiłek, niezbędne ubranie, usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, specjalistyczne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania.

Najbardziej pożądanymi są świadczenia pieniężne. Jeśli ktoś marnotrawi przyznane środki, celowo je niszczy lub wykorzystuje niezgodnie z przeznaczeniem, może nastąpić odmowa ich przyznania lub ich ograniczenie albo przyznanie świadczeń w formie niepieniężnej. Te sprawy są wnikliwie kontrolowane. Pomocy oczekują chorzy, niepełnosprawni, bezrobotni, alkoholicy i osoby, które opuściły zakłady karne. To również emeryci, renciści, dorabiający dorywczo lub pracujący zawodowo za niskie wynagrodzenie. Kwota zasiłku stałego nie może być niższa niż 30 zł miesięcznie, a okresowego nie niższa niż 20 zł miesięcznie.

W zeszłym roku zasiłki stałe otrzymały 104 osoby na kwotę 439 640 zł (średnio 352 zł miesięcznie na osobę). Zasiłki okresowe przyznano 107 rodzinom na kwotę 113 715 zł (średnio 88,5 zł miesięcznie na rodzinę). Zasiłki celowe otrzymało 706 rodzin na kwotę 417 921 zł – na żywność, leczenie, obuwie, odzież, wydatki z tytułu wydarzeń losowych i zakup 108 ton węgla wraz z dowozem do miejsca zamieszkania). 51 świadczeń wypłacono z tytułu powodzi w czerwcu 2013 roku – 36 000 zł (średnio 706 zł na gospodarstwo).

Dożywianiem w szkolnych stołówkach objętych było 680 dzieci. Dożywianie prowadzone jest także w czasie ferii i wakacji w placówkach pełniących dyżury.

Koszt realizacji programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” wyniósł 269 516,10 zł (w tym 138 024 zł dotacji celowej i 131 492,10 zł środków własnych).

Z powodu starzenia się społeczeństwa i wydłużającego się średniego wieku życia wzrasta zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze. Taką pomocą objęto 76 osób. MOPS pokrył też koszty utrzymania 24 osób przebywających w Domach Pomocy Społecznej na łączną kwotę 459 802 zł.

Istotnym zadaniem MOPS jest aktywizacja osób korzystających z pomocy społecznej. Edukacja służyć ma wzmocnieniu odpowiedzialności tych osób za swój los i wykształcenie świadomości prawa do samostanowienia o sobie i swoim życiu. W sumie opieką socjalną objęto 729 rodzin.

MOPS pokrywa też koszty utrzymania noclegowni dla bezdomnych mężczyzn dysponującej 16 miejscami. W zeszłym roku wydano na ten cel 98 242 zł.

Szóstej edycji doczekał się Program Aktywizacji osób bezrobotnych w gminie Brzesko. Programem objęto 58 kobiet. Kursy i warsztaty miały na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych.

Do innych świadczeń przyznawanych przez MOPS należą: świadczenia rodzinne, jednorazowy dodatek z tytułu urodzenia dziecka, dodatek z tytułu korzystania z urlopu wychowawczego, z tytułu samotnego wychowywania dziecka, z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego i podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania. Ponadto MOPS wypłaca świadczenia opiekuńcze – zasiłek pielęgnacyjny (153 zł miesięcznie), świadczenie pielęgnacyjne (620 zł) i specjalny zasiłek opiekuńczy (520 zł) przysługujący wtedy, kiedy dochód w rodzinie nie przekracza 623 zł na osobę.

PRUD

Dyskusje wokół hali

Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku od dłuższego już czasu wywołuje szereg kontrowersji. Najpierw głośno zrobiło się wokół tematu w momencie, kiedy stanęły prace budowlane, bo wykonawca przestał się wywiązywać ze swoich obowiązków. Teraz, kiedy wyłoniony został nowy wykonawca, a gmina wcześniej zarezerwowała w budżecie fundusze na wznowienie prac, pojawiły się pojedyncze głosy krytyczne (nie jest to jednak fala krytyki) i pytania o to, czy Brzesku potrzebny jest kolejny obiekt sportowy tego typu.

Czy ta hala jest potrzebna? Wypada cofnąć się o kilka dekad w przeszłość i przypomnieć sobie czasy, kiedy w Brzesku wiodącą dyscypliną sportową była męska siatkówka. Jeszcze w czasach, kiedy Okocimski rywalizował w III lidze, w „starej” hali sportowej położonej na południowo-zachodnich obrzeżach miasta gromadziły się tłumy fanów, by obejrzeć każdy ligowy mecz. Te „tłumy” to zaledwie kilkaset osób, ale tylko tyle pomieścić mógł balkon, z którego obserwowało się siatkarskie spotkania. Warunki były fatalne, nie mówiąc już o bezpieczeństwie kibiców, którzy jednocześnie dopingowali swoją drużynę, a z drugiej strony zastanawiali się, kiedy ten balkon runie. O braku komfortu mogli mówić też sami siatkarze. Kiedy zawodnicy Okocimskiego stanęli po raz pierwszy do baraży o awans do I Ligi B (była kiedyś taka), los kojarzył ich z nieistniejącą już drużyną Stolarki Wołomin. Przeciwnicy ostro zaprotestowali przeciwko rozegraniu meczów w pogoetzowskiej stajni i był to pierwszy wyraźny sygnał, że siatkówka w Brzesku przestanie się rozwijać, jeśli nie stworzy się odpowiedniej infrastruktury. Po kilku latach, kiedy awans do I ligi B stał się wreszcie faktem, siatkarska centrala zdecydowała, że mecze na tym poziomie rozgrywek nie mogą być w Brzesku rozgrywane, bo miasto nie dysponuje obiektem spełniającym wymogi PZPS. W ten sposób brzeska siatkówka wyemigrowała na kilka kolejnych lat poza gminę. Kibice najpierw dojeżdżali na mecze do pobliskiej Bochni, a później (już w znikomej liczbie) do Krakowa.

Teraz w Brzesku stoją dwie okazałych rozmiarów hale sportowe, tyle tylko, że w międzyczasie rodzima siatkówka seniorska odeszła w niebyt. Oba obiekty są własnością powiatu, któremu podlegają obie ponadgimnazjalne szkoły, przy których hale funkcjonują. W obu przypadkach znacznie poprawiły się warunki do prowadzenia zajęć z wuefu. Korzystają także na tym wszyscy mieszkańcy powiatu, którzy w swoim programie spędzania wolnego czasu mają zapisane uprawianie sportu. Szkopuł w tym, że doświadczenia wykazują, iż nawet istnienie tych dwóch hal nie wyczerpuje potrzeb wszystkich chętnych, bo zapotrzebowanie na korzystanie z nich jest wyższe od realnych możliwości.

Jeśli chodzi o samą gminę Brzesko, to aktualnie najlepszymi warunkami do uprawiania sportów halowych dysponuje Szkoła Podstawowa w Okocimiu, ale i ona nie zapewnia w pełni dostępu do uprawiania sportu wszystkim tym, którzy odczuwają taką potrzebę. Z tego między innymi powodu amatorzy tenisa ziemnego w sezonie zimowym błąkają się po Krakowie, Tarnowie, Wojniczu, czy Niepołomicach.

Hala przy SP 3 Brzesko na pewno ten problem w znacznym stopniu rozładuje. Będzie to obiekt służący przede wszystkim uczniom w czasie lekcji, a w godzinach wolnych od nauki i w weekendy pozostanie do dyspozycji innych mieszkańców. Będzie to zatem pierwszy w mieście obiekt zarządzany przez gminę. W sytuacji, kiedy pojawiła się szansa, że męska siatkówka seniorska powróci do Brzeska (szerzej na ten temat w czerwcowym wydaniu BIM-u), ma to też istotne znaczenie. Każdy nowo powstały obiekt sportowy w Brzesku ma sens, czego najlepszym przykładem jest oblegany Orlik 2012. Tym bardziej, że w głównym stopniu służy on młodzieży. Kolejnym pozytywnym przykładem jest hala sportowa przy gimnazjum w Jadownikach.

Mimo to, gdzieś tam pojawiły się głosy kwestionujące sensowność tego przedsięwzięcia. Do grona malcontentów dołączył niedawno Jan Waresiak, który w „Informatorze Brzeskim” popełnił felieton, w którym krytykuje decyzję samorządowców o

wznowieniu budowy. Publicysta, a zarazem działacz sportowy już w pierwszym akapicie zaskakuje, pisząc: *Ten fantastyczny obiekt powstanie tam, gdzie jest najbardziej potrzebny, czyli w ... szkole podstawowej, gdzie uczą się dzieci w wieku od 6 do 13 lat*”. Wyraża w ten sposób zdziwienie, a to zdziwienie może czytelnika jedynie zdziwić. Najlepiej na ten temat na pewno wypowiedzieliby się sami uczniowie i ich wuefiści. A kto powiedział, że dzieci mają uprawiać sport w ciasnych PRL-owskich klitkach? Każde, nawet wewnętrzne rozgrywki zyskują na znaczeniu, kiedy zmaganiom niedoroslých jeszcze sportowców przyglądają się kibice chwalcący sobie komfort oglądania tych zmagani. Wobec powyższego śmieszne wydaje się też poddawanie przez felietonistę w wątpliwość plany budowy boisk w Buczu i Mokrzkach.

Najbardziej zaskakujące w tym wszystkim jest to, że pytania o sens budowania obiektów sportowych zadaje człowiek, który przez lata był dyrektorem brzeskiej Krytej Pływalni – obiektu, do którego gmina każdego roku dopłaca (nie ma w Polsce pływalni, która by się samofinansowała). Można więc zadać pytanie: czy był sens budowania w Brzesku krytej pływalni? Tak, o czym najlepiej świadczą wyniki osiągnięte przez Wojciecha Wojdaka, Sergiusza Sorysa, Krystiana Bałabucha i innych, a także całe masy ludzi, którzy dzięki temu nauczyli się pływać, jak również ci wszyscy w średnim i starszym wieku, którzy korzystają z obiektu w celach zdrowotnych. Bez tej pływalni Wojdak, Sorys i Bałabuch do dziś pozostaliby anonimowi.

Jednym z zadań własnych każdej gminy jest zapewnienie mieszkańcom jak najlepszych warunków do uprawiania sportu. Gdyby w gminie Brzesko władze zapomniały o tej jakże ważnej powinności, można by mówić o „cywilizacyjnym zapóźnieniu”, o którym Jana Waresiak w swoim felietonie wspomina. Dlatego można być pewnym, że w przyszłości hale sportowe powstaną także w tych miejscowościach, których mieszkańcy na ich brak narzekają. Oczywiście nie będzie to najbliższa przyszłość.

EMIL

„Ruch jest w stanie zastąpić prawie każdy lek, ale wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu.”
Wojciech Oczko, lekarz (1545-1608)

Komu potrzebna jest hala sportowa?

Olbrzymie znaczenie w rozwoju naszych dzieci, zarówno tych starszych jak i młodszych poza wychowaniem szkolnym ma szeroko pojęta aktywność ruchowa, sport i rekreacja. Aktywność fizyczna związana przede wszystkim z wysiłkiem, jest jedną z potrzeb ludzkiego organizmu. Dorosły człowiek rozumiejący te potrzeby powinien dbać o poprawę kondycji fizycznej, o promowanie wzorców zdrowego stylu życia, ale również sam powinien stwarzać odpowiednie warunki do aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży.

Z jednej strony warunki te powinny być tworzone w szkole poprzez zajęcia wychowania fizycznego, gry i zabawy sportowe, z drugiej strony aktywność tę powinni wspierać sami rodzice poprzez kształtowanie postaw i zachowań wpływających na zdrowy styl życia.

W tym kontekście nieskromnie powiem, że samorząd brzeski, który reprezentuję od blisko 20 lat, widział i nadal widzi taką potrzebę, aby w sposób kompleksowy poprawiać aktywność ruchową naszych mieszkańców, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Czyni to poprzez przemyślaną budowę obiektów i boisk sportowych, placów zabaw, miejsc aktywnego wypoczynku i rekreacji. Robimy tak, gdyż życzą sobie tego nasi mieszkańcy: z sołectw, z osiedli, rodzice, nauczyciele, młodzież, stowarzyszenia i związki sportowe. Staramy się, aby w każdej części naszej Gminy, wspomniana powyżej infrastruktura była ciągle rozbudowywana. I tak właśnie się dzieje, co łatwo zauważyć, korzystając z powstałych obiektów. Część z nich finansujemy tylko ze środków własnych, a część budowana jest przy znacznym wsparciu środków zewnętrznych.

Jednym z wielu, składanych od ponad 10 lat, jest wniosek o poprawę warunków zajęć wychowania fizycznego dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku. Taką potrzebę widzieli przede wszystkim rodzice, nauczyciele, absolwenci i uczniowie tej największej szkoły podstawowej w gminie, mieszkańcy i samorząd osiedlowy, a także burmistrz Brzeska i radni.

Po wielu staraniach i długich dyskusjach, na wspólny wniosek, mój i

koleżanki Katarzyny Pacewicz – Pyrek, Rada Miejska i burmistrza Brzeska zaakceptowali koncepcję budowy nowej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku. Wykonano dokumentację techniczną, zabezpieczono środki finansowe, rozpisano przetarg, podpisano umowę i rozpoczęto jej budowę. Niestety wskutek kryzysu gospodarczego wykonawca hali stracił płynność finansową, umowa z wykonawcą została sądownie rozwiązana i nie udało się dokończyć budowy w planowanym terminie. Na placu budowy, dawnym boisku sportowym pozostały tylko fundamenty.

Wskutek zaistniałych zdarzeń całą procedurę należało ponownie powtórzyć, co wymagało czasu oraz kolejnego zabezpieczenia środków finansowych w kolejnym budżecie miasta. Na szczęście i tym razem samorząd nie zawiodł. Dziś już wiemy, że jest podpisana nowa umowa, mamy nowego wykonawcę. Koszt budowy hali sportowej, z której będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Brzeska, wyniesie 5,2 mln złotych. W tym miejscu należy docenić działania burmistrza Brzeska Grzegorza Wawryki, któremu udało się pomimo ogromnej konkurencji i małej ilości środków finansowych pozyskać z zewnątrz dotacje w wysokości 1,4 mln złotych właśnie na budowę tej hali. Są to bardzo dobre wiadomości dla całej społeczności szkolnej i mieszkańców naszej gminy. Dla mnie to też duża radość, trzymam mocno kciuki, aby tym razem inwestycja została szczęśliwie zakończona.

Żeby jednak nie było tak pięknie, ktoś od czasu do czasu powie: I co z tego? Hala jest niepotrzebna, są przecież ważniejsze potrzeby niż jej budowa?. Żyjemy w wolnym kraju, gdzie każdy może wyrazić swój pogląd i ma do tego pełne prawo. Z takimi wypowiedziami należy polemizować i odpowiem trochę przewrotnie.

Przy różnego rodzaju okazjach, w czasie świąt, imienin i urodzin, życzymy sobie w gronie rodziny i przyjaciół „dużo zdrowia”. Składamy takie życzenia, ponieważ nie jest to pusty slogan i wszyscy wiemy, jak dzisiaj wygląda opieka zdrowotna i nasze zdrowie. Ruch jest lekarstwem i mówił o tym już blisko



www.naszemiasto.pl

500 lat temu znany lekarz Wojciech Oczko, który powiedział „**Ruch jest w stanie zastąpić prawie każdy lek, ale wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu.**”

Nie sama jednak aktywność ruchowa - choć bardzo ważna - jest dla mnie najważniejsza. Chodzi o coś więcej. Należy budować obiekty sportowe właśnie przy szkołach, a place zabaw przy przedszkolach. Tam gdzie kształcimy nasze dzieci.

Spośród wielu ośrodków wychowania dzieci i młodzieży szczególne znaczenie ma właśnie szkoła. To ona kształtuje i rozwija zdolności ucznia, sprzyja wzajemnemu komunikowaniu się, wskazuje wartości, przygotowuje do życia społecznego i zawodowego. W procesie wychowania i nauczania powinni uczestniczyć rodzice, nauczyciele, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe rozwijające życie kulturalne i sportowe, a także cała społeczność lokalna.

W tym konkretnym przypadku zadaniem samorządu lokalnego, rodziców oraz nauczycieli - wychowawców jest mobilizowanie dzieci i młodzieży do aktywności, gier sportowych, jazdy na rowerze, wycieczek górskich, pływania. Daje to dziecku dobre samopoczucie, rozładowuje stres, przeciwdziała agresji, ale także pozwala rozwijać się, realizować swoje marzenia i osiągać upragnione cele. Zarówno kryta pływalnia, boiska sportowe jak i nowoczesna kręgielnia w naszej gminie temu służą. Te inne ważne potrzeby, np. budowa oświetlenia, remont chodnika lub ulicy choć równie istotne - nie dają wspomnianych wyżej efektów.

Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku będzie służyć uczniom, całej społeczności szkolnej, wszystkim mieszkańcom gminy i przyszłym pokoleniom. I nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Krzysztof Ojczyk
Wiceprzewodniczący Rady
Miejskiej w Brzesku

Talenty Małopolski 2014

W dniu 28 kwietnia w Czchowie odbyły się powiatowe eliminacje XXVII Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2014”. Organizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Brzesku, Urząd Miejski w Czchowie, Urząd Gminy w Iwkowej, Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Czchowie, Gminny Ośrodek Kultury w Iwkowej, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czchowie, Publiczne Gimnazjum w Czchowie. Podczas konkursu zaprezentowało się 137



uczestników. Do finału wojewódzkiego w Dobczycach jury zakwalifikowało następujących wykonawców z naszej gminy w kategorii muzycznej: Dariusz Reczek z Publicznego Gimnazjum w Jadownikach, Anetę Kural i Dariusz Kukłę z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. Ponadto komisja wyróżniła następujące osoby: Katarzynę Gawendę z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku, Joannę Pajor z Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku, Franciszka Podłęckiego z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku, Izabelę Sachę, Sarę Widłę, Jędrzeja Rosę, Katarzynę Szlachtę i Magdalenę Szydłowską z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. **red.**

Czytanie łączy pokolenia

Już po raz 11 Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało Tydzień Bibliotek. Rozpoczęło go Święto Bibliotekarza przypadające na 8 maja. Siedem dni później, a więc 15 maja odbyło się oficjalne jego zakończenie.

Każdego roku impreza przebiega pod innym hasłem. W tym roku brzmiało ono „Czytanie łączy pokolenia” i skutecznie udowodniło, że w bibliotece każdy może znaleźć coś dla siebie. Biblioteka zaprosiła do świętowania pracowników wszystkich

bibliotek w powiecie oraz bibliotekarzy emerytów. Wśród wielu atrakcji znalazł się m.in. wykład Jerzego Wyczesanego „Tradycje literackie ziemi brzeskiej” oraz występ młodzieży „Magiczna podróż po literaturze”, przygotowany pod kierunkiem Eweliny Stępień z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. **red.**

fot. str 23

Promocja książki

Promocja książki Agaty Podłęckiej „Co ze mną, co z nami Janie Pawle II?” zgromadziła 29 kwietnia w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym bardzo wiele osób. Mówiąc o swoim tomiku, autorka podkreśliła, że postanowiła podzielić się wierszami, dlatego że zawierają przemyślenia i ogrom wzruszeń jakich

dostarczał jej przez całe życie wielki pontyfikat Jana Pawła II. W tym człowieku odnalazła wszystko, czym serce powinno oddychać: miłość i miłosierdzie, pokorę, niebywałą mądrość, dyplomację, cierpliwość, poczucie godności i humoru, dystans do siebie samej i patriotyzm. Poza tym, jak stwierdziła, odnalazła też autorytet, którym można się dzielić z dziećmi. Autorka podziękowała swojej utalentowanej młodej przyjaciółce Wiktorii Kruk, która ilustrowała jej wiersze.

Podczas spotkania młodzież recytowała utwory z tomiku i śpiewała piosenki. Wszystko było takie spontaniczne, serdeczne i bardzo szczerze.

Wydawcą książki jest Miejski Ośrodek Kultury. Znajduje się ona w sprzedaży. Zachęcamy do zapoznania się z wierszami, które kierują czytelnika ku wymiarom filozoficznym, prowokują też do zatrzymania się na chwilę i przemyślenia swojego systemu wartości. **red.**

fot. str 23

I Ogólnopolski Konkurs Wokalny

W niedzielę 11 maja w Brzesku po raz pierwszy w Polsce odbył się Ogólnopolski Konkurs Wokalny dla dzieci i młodzieży im. Z. Noskowskiego. Organizatorem tej ciekawej imprezy było Ogólnopolskie Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne „Człowiek Człowiekowi” – Szkoła Wokalna w Zabierzowie, Urząd Miejski w Brzesku oraz Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku. Partnerem była Szkoła Muzyczna I stopnia w Brzesku. Pomysłodawcą konkursu była mgr Monika Kucińska, która razem z dr hab. Marią Seremet - Dziewięcką i prof. Agatą Kobierską zasiadła w komisji. Honorowym patronatem konkursu objął burmistrz Grzegorz Wawryka.

Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży do lat 18 kształcących się w śpiewie klasycznym. Do udziału zgłosiło się

52 uczestników m.in. z Krakowa, Bochni, Brzeska, Mławy, Legnicy, Jawora, Domośławic, Zabierzowa i Trzciany. Profesjonalizm występom dodał obowiązek wykonywania utworu wraz z akompaniamentem, nie podkładem w wersji elektronicznej.

Finał miał miejsce w sali widowiskowej brzeskiego RCK-B. Jury przyznało następujące miejsca:

Grupa I - do lat 12: I nagroda - Gabriela Stolińska (Brzesko), II - Aleksandra Pytel (Brzesko), III - Maria Mikołajek (STM Bochnia), Jakub Biernat (Bochnia) Wyróżnienia - Zofia Działowy (Kraków), Julia Krawczyk (Trzciana), Anna Lewandowska (Zabierzów). Nagroda za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Gabriela Stolińska

Grupa II – do lat 15: I - Julia Balon (Zabierzów), II - Katarzyna Szpilka

(Kraków), III - Julia Szczurek (Wadowice), Wyróżnienia - Mateusz Adamczyk (Trzciana), Aleksandra Pacura (Brzesko). Nagroda za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Julia Balon.

Grupa III – do lat 18: I - Maria Komisarz (Wieliczka), II - Simona Monte (Legnica), Marta Bochenek (Legnica), III - Adam Kozień (Kraków), Klaudia Zdybel (Szkoła Wokalna Zabierzów), Wyróżnienia - Dominik Iwaczek (Kraków), Małgorzata Nawrot (Szkoła Wokalna Zabierzów), Anna Wajdzik (Wadowice). Nagroda za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Simona Monte.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy powodzenia w następnych edycjach konkursu.

red.

foto. str. 22

Odpust w Szczepanowskiej bazylice

„Święty Stanisław Ojcem Narodu i Fundamentem Wiary w Naszej Ojczyźnie” – takie hasło przyświecało trwającemu przez tydzień odpustowi w Szczepanowie. W tym roku z tą okazją związanych było wiele ważnych dla Szczepanowa rocznic: 100 - lecie budowy nowego kościoła, 10 - lecie wizyty kardynała Ratzingera w sanktuarium oraz 1000 - lecie chrześcijaństwa na szczepanowskiej ziemi. Główne uroczystości odbyły się 10 maja, a swoją obecnością uświetnili je prymas Polski Abp Józef Kowalczyk i bp Andrzej Jez.

Uroczystą sumę poprzedziła procesja podczas której niesione były



relikwie św. Stanisława, św. Papieża Jana Pawła II oraz innych błogosławionych i świętych Diecezji Tarnowskiej. Mszę koncelebrowali kanonicy kapituły katedralnej z Tarnowa, kolegiackich z Nowego Sącza i Bochni, księża z diecezji, a także pielgrzymi z całej diecezji, siostry zakonne, przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych z Brzeska, przedstawiciele Sejmu RP, lokalnych władz samorządowych miasta Brzeska i gmin z terenu powiatu brzeskiego. Odpowiednią oprawę zapewnił szczepanowski chór połączony z chórem parafii Brzesko – Słotwina oraz orkiestra dęta.

red.

PSP nr 2 w oczekiwaniu na kanonizację Jana Pawła II

Cały rok szkolny w PSP nr 2 upłynął w atmosferze przygotowań do kanonizacji papieża Jana Pawła II i uczczenia pamięci tego wielkiego i wybitnego Polaka. Dzieci mocno przeżyły niezwykle święto Polaków – wyniesienie na ołtarze rodaka Karola Wojtyły i uczestniczyły w licznych przedsięwzięciach z tym związanych.

Już w październiku miały okazję obejrzeć ujmujący spektakl słowno – muzyczny wystawiony w szkole przez wyjątkowych gości ze Środowiskowego Domu Samopomocy im. Bł. Matki Teresy z Kalkuty w Brzesku. Nosił on tytuł „W poszukiwaniu sensu życia”.

W tym samym miesiącu odbył się szkolny konkurs recytatorski dla klas 4 – 6 „Karol Wojtyła – Jan Paweł II”. Znalazło się kilkunastu chętnych uczniów, którzy podjęli się niezmiernie trudnego wyzwania deklamacji i interpretacji trudnych dzieł poety Karola Wojtyły.

Październik był też ogłoszony przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku Miesiącem Papieskim. W ramach tego miesiąca wystawiony został przez Grupę Teatralną z Parafii Miłosierdzia Bożego z udziałem uczniów PSP nr 2 w Brzesku pod kierunkiem polonistki Agaty Podłęckiej spektakl „Gdybyś Ty żył, Ojczyści święty”, który zgromadził komplet publiczności. Wydarzenie było okazją do zadumy, refleksji, ale i radości w związku ze zbliżającą się kanonizacją Jana Pawła II.

Uczniowie PSP nr 2 w Brzesku licznie odpowiedzieli na zaproszenie Biblioteki Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie do konkursu plastycznego „Taki duży, taki mały... święty Jan Paweł II i ja – papież Polak w oczach dzieci i młodzieży”. Wysłano 59 prac, które były prezentowane na wystawie uniwersytetu. 25 marca 2014 roku nastąpiło uroczyste ogłoszenie i wręczenie nagród dla uczestników konkursu. M.in. uczennica kl.4c **Klaudia Haber** otrzymała zaszczytne wyróżnienie, bowiem komisja musiała wybierać spośród 1498 prac z całej Polski.

Uroczystej gali towarzyszyły 2 wydarzenia artystyczne z udziałem 30 uczniów brzeskiej „dwójki”. To wielki zaszczyt i radość dla szkoły. Były to: koncert scholii dziecięcej „Ziarenka Nadziei” pod kierownictwem Andrzeja Gicali oraz spektakl „Gdybyś ty żył Ojczyści Święty” w wykonaniu Grupy Teatralnej i kółka teatralnego pod kierownictwem Agaty Podłęckiej działających przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego i Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku.

Główny honorowy patronat nad konkursem objęli: Prezydent Miasta Krakowa prof. dr hab. Jacek Majchrowski, Jego Eminencja Stanisław Kardynał Dziwisz Metropolita Krakowski, Jego Magnificencja ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak, Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.



Ostatnim przedsięwzięciem był udział uczniów z klas 3 – 6 brzeskiej „dwójki” wraz z Grupą Teatralną z Parafii Miłosierdzia Bożego w autorskim spektaklu słowno – muzycznym opiekunki koła teatralnego Agaty Podłęckiej pt. „Co ze mną, co z nami Janie Pawle II”, wystawionym w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym w Brzesku w wigilię kanonizacji papieża Jana Pawła II - 26 kwietnia 2014r. Spektakl odbył się przy nadkomplecie widzów z Brzeska i okolic.

Dzieci na długo zapamiętają to znaczące dla historii Polski zdarzenie, a postać wielkiego Polaka i patrioty Karola Wojtyły będzie im zawsze bliska.

Agata Podłęcka

ZA JANEM PAWŁEM II PO ZIEMI I DO NIEBA Z JEGO GIMNAZJUM.

Wszystkie drogi prowadziły do Rzymu, dlatego podążając jedną z nich dotarliśmy na kanonizację patrona szkoły Jana Pawła II. Wyruszyliśmy w piątek popołudniu z Jadownik. Msza św. w Centrum Jana Pawła II w Krakowie zapoczątkowała ciąg wydarzeń związanych z podróżą do Włoch. Pracownicy, nauczyciele, ich rodziny oraz ksiądz - dawny katecheta PGJ, to pątnicza kompania. Trudno inaczej nazwać ten wyjazd, choćby ze względu na cel, program i podjęte trudy, które ostatecznie były jednak przywilejem: tego dnia byliśmy w Rzymie.

Noc na stojąco przed Placem św. Piotra w falującym tłumie, noc na trawnikach, na murku zbyt małym, aby usiąść. Każdy z jakichś własnych powodów, w taki czy

inny sposób chciał być blisko, na miejscu, gdzie dokona się ostateczne potwierdzenie tego o czym jesteśmy przekonani: jest świętym, największy z Polaków. Dzisiaj w kościołach nowe ołtarze, portrety i freski przedstawiają osobę, którą znaleźliśmy. Święty Jan Paweł II wzywa: „Nie lękajcie się być świętymi!” A my ciągle się boimy i dlatego stale Go potrzebujemy.

Później modlitwa przy grobach nowych świętych papieży i wyjazd na krętą drogę do włoskich sanktuariów: świętego Oblicza, cudu w Lanciano, świętych Ojca Pio i Antoniego, Benedykta i Scholastyki, San Angelo i wśród czerwonych maków na cmentarz na Monte Cassino. Tutaj dźwięki zaśpiewanego hymnu polskiego pozdrowiły żołnierskie mogiły w obcej

ziemi. W tych miejscach, w najnowszej ich historii zaznaczył swoją obecność św. Jan Paweł II. Tłumy polskich pielgrzymów zapamięły te szlaki po kanonizacji, może ostatni raz tak licznie.

Trudno przewidzieć, kiedy znowu Rzym będzie rozbrzmiewał wszędzie polską mową. Kiedy i jaki Polak będzie rozpoznawany w każdym zakątku świata, a przywódcy innych religii, będą mówili o nim z największym szacunkiem. Kiedy nawet najwięksi polityczni nikczemnicy będą zabiegali o spotkanie z nim, żeby choć raz w życiu otrzeć się o dobro. Trudno przewidzieć, czy jeszcze kiedyś tak będzie. O tym, że tak było, zaświadczyć powinniśmy dla pokoleń, Jesteśmy Mu to winni.

Krystyna Serbeńska-Biel

Majowe święta

Organizatorem uroczystości majowych był Urząd Miejski, współorganizatorami: Komenda Hufca ZHP im. M. Kopernika, Miejski Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie Ziemi Brzeskiej „Porozumienie”, Gimnazjum i Liceum Katolickie, Parafia pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap., Publiczne Przedszkole nr 9.

2 maja na placu Kazimierza Wielkiego obchodziliśmy Święto Flagi. Tańce narodowe zaprezentowały dzieci z Przedszkola nr 9 w Brzesku. Poloneza tańczyli mieszkańcy miasta na czele z burmistrzem Grzegorzem Wawryką. Odbyły się też liczne konkursy. 120 osób utworzyło żywą flagę o długości 41 m w konkursie pod hasłem „Serce dla Biało-czerwonej”. Wyróżniono najmłodszych: 2,5 miesięczną Magdalenę Rudnik, 4 miesięczną Karolinę Blacharską, 17 miesięczną Karolinę Ostreęgę, 2 letniego Natana Kurala, oraz 4 letnich Amelię Musiał i Krzysztofa Gajewskiego. W konkursie „Kosz kwiatów dla biało-czerwonej” 1 m. i puchar Komendy Hufca otrzymała PSP nr 3 w Brzesku, 2 m. GZ „Leśne ludki” z Okocimia, 3 m. zuchy i harcerze z Jasienia, wyróżniono zuchów i harcerzy z PSP nr 2 w Brzesku oraz Przedszkole nr 1 w Brzesku. W konkursie plastycznym „To właśnie Polska” 1 m. zajął zespół ze Szczepu im.

Bohaterów Września z PSP nr 2 w Brzesku, 2 m. zespół PSP 3 w Brzesku, 3 m. zuchy i harcerze z Jasienia. W konkursie wiedzy historycznej 1 m. zajęli: Jadowici z PG Jadowniki, Szczep im. Bohaterów Września z PSP nr 3 w Brzesku, 2 m - DH „Poszukiwacze przygód” z Jasienia, 3 m. DH „Leśna dziatwa” z Mokrzysk. Nagrody w konkursach ufundowane zostały przez Komendę Hufca, Stowarzyszenie Ziemi Brzeskiej „Porozumienie” oraz Parafię NMP i św. Jakuba Ap. W Brzesku.

3 maja brzescy samorządowcy, przedstawiciele parlamentu, jednostek gminnych, uczniowie szkół, przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji wzięli udział w obchodach 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Tegoroczne obchody rozpoczęły się przemarszem sprzed Urzędu Miejskiego do kościoła NMP Matki Kościoła i św. Jakuba AP. Podczas mszy uczestnicy uroczystości modlili się w intencji ojczyzny i dziękowali za kanonizację Jana Pawła II. Druga część uroczystości odbyła się przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Poświęcony został krzyż umieszczony przed murem cmentarnym będący repliką krzyża wzniesionego przez brzeszczan w 1913r. w 50. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Fundatorką nowego krzyża jest Maria



Samborska – mieszkanka Brzeska. Wykonanie i ustawienie krzyża wsparli: Adam Halik, Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Władysław Wojnicki, wykonawca tablicy umieszczonej u podnóża krzyża. Odświeżono również dwie nowe tablice pamiątkowe, umieszczone na cmentarnym murze. Pierwsza z tablic ufundowana przez Urząd Miejski poświęcona została wszystkim mieszkańcom ziemi brzeskiej, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny. Druga natomiast mieszkańcom gminy Brzesko, zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Ufundował ją radny miejski Adam Kwaśniak.

Wieczorem tradycyjnie mieszkańcy miasta i gminy śpiewali pieśni patriotyczne w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Uroczystościom towarzyszyły imprezy sportowe: zawody pływackie, mecz tenisowy Brzesko - Nowy Sącz, otwarte zawody strzeleckie, a także turniej debłowy amatorów.

red.

fot. str. 20-21

Jak to z tym majem było

1 maja i co za tym idzie słynne pochody, ja i moi rówieśnicy znać możemy jedynie z opowiadań. A opowiadania te na ogół dzielą się na dwie grupy: o tym jakie nieprzebrane tłumy przechodziły ulicami miasta i o tym jak bardzo trzeba było kombinować, aby od takiego pochodu się wymigać. Z resztą na ogół i tak się to nie udawało. Miasto na kilka dni przed uroczystością ubierano w kwiaty i biało-czerwone flagi i... Zaraz, zaraz, a dlaczego ja chcę o tym mówić, skoro nigdy tam nie byłem? Czas zasięgnąć języka i wyłowić z ludzkich głów trochę wspomnień.

Najlepiej poprosić o pomoc kogoś starszego. Mama będzie chyba w tym najbardziej pomocna i choć twierdzi, że wiele już zapomniała to i tak pomoże nam ustalić kilka faktów: Pracownicy zbierali się w zakładach pracy, uczniowie w szkołach i wszyscy podążali grupami na Plac Kazimierza, na którym obowiązkowo

wysłuchiwali przemówienia. Stamtąd kierowali się na główną ulicę miasta, gdzie przy rynku stała trybuna honorowa. Ruch uliczny był wtedy wstrzymany.

„W szkolnych latach nie bardzo nawet wiedzieliśmy po co te pochody były organizowane. Liczyło się dla nas jedno: cały dzień był wolny od zajęć. Gdy trochę podrośliśmy, to oczywiście staraliśmy się przeciwko temu buntować, ale zawsze zaczynało się na gadaniu a kończyło na tym, że wystrójeni w najlepsze ubrania maszerowaliśmy ulicami miasta z transparentami.” O właśnie, transparenty. Podobno większość się przed nimi wystrzeżała. Niesienie ich wiązało się z tym, że gdy wszyscy rozchodzili się już do domu, osoby niosące taki transparent musiały wrócić z nim do szkoły i tracić tak przecież cenny czas. Jak dowiedziałem się od innych potem, niesiono również chorągwie: jedne biało-czerwone i drugie (a jakże) czerwone. Ważnym atrybutem

były też kolorowe kwiaty robione z bibuły, lub gołąbki wycinane z gumy do produkcji podeszew i nadziewane na patyk.

Minęło już wiele lat od ostatniego takiego marszu przez nasze miasto. Ludzie, którzy uczestniczyli w tym, co dla nas młodych jest symbolem zniewolenia, wspominają to z uśmiechem na ustach. Niektórzy mówią wprost, że za tym wszystkim tęsknią. Jak mówi moja mama: „Najlepsze w tym wszystkim jest to, że zawsze wracaliśmy do domu uśmiechnięci i zadowoleni, choć niewielu młodych buntowników chciało się do tego przyznać. W głębi duszy każdy dzieciak cieszył się z nadchodzącego pierwszego maja. Coś te dni miały w sobie”.

Zakończę słowami, które przeczytałem kilka dni temu na jednym z internetowych forów: „Miały swój nastrój te pochody – niby takie proletariackie święto, ale ludzie naprawdę się cieszyli z wolnego dnia, z wypchanych różnościami straganów, jacyś byliśmy tacy łatwiejsi do zadowolenia”.

Konrad

XVI Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. Wielki wybuch 1914–1918



17–18 maja 2014, TRASA KRAKOWSKA

Fort nr 44 Tonie w Krakowie, miasto Kraków, powiat Kraków
Dwór Dąbrowskich w Michałowicach, gmina Michałowice, powiat krakowski

TRASA TARNOWSKA

Pałac Goetzów-Okocimskich w Brzesku gmina Brzesko, powiat brzeski
Zespół Tarnowskich Wodociągów miasto Tarnów, powiat Tarnów
Cmentarz wojskowy nr 192 w Lubince gmina Pleśna, powiat tarnowski

24–25 maja 2014

TRASA KRAKOWSKA

Pałac Larischa w Krakowie miasto Kraków, powiat Kraków
Klub Garnizonowy w Krakowie miasto Kraków, powiat Kraków

TRASA GORLICKA

Muzeum Regionalne PTTK w Gorlicach miasto Gorlice, powiat gorlicki
Pałac Długoszków w Siarach miasto Gorlice, powiat gorlicki
Cmentarz wojskowy nr 60 na Przełęczy Małastowskiej gmina Sękowa, powiat gorlicki

Po raz kolejny mamy przyjemność zaprosić Państwa do odwiedzenia



Pałac Goetzów w Brzesku, fot J. Nowostawska-Gyalóky

intrigujących i często niedostępnych zabytków Małopolski. Zachęcamy do podróży do miejsc nieznanych, urzekających, do obejrzenia zabytków cennych ze względu na architekturę, otoczonych parkami i ogrodami, kryjących fascynujące historie.

W związku z przypadającą w tym roku 100. rocznicą wybuchu I wojny światowej motywem przewodnim XVI edycji Dni Dziedzictwa, zatytułowanej **Wielki wybuch 1914–1918**, jest historia tego okresu. Podczas dwóch majowych weekendów pokażemy nie tylko zabytki militarne, ale także obiekty świadczące o wielkiej zmianie i rozwoju cywilizacyjnym, dla których Wielka Wojna była bezpośrednim impulsem.

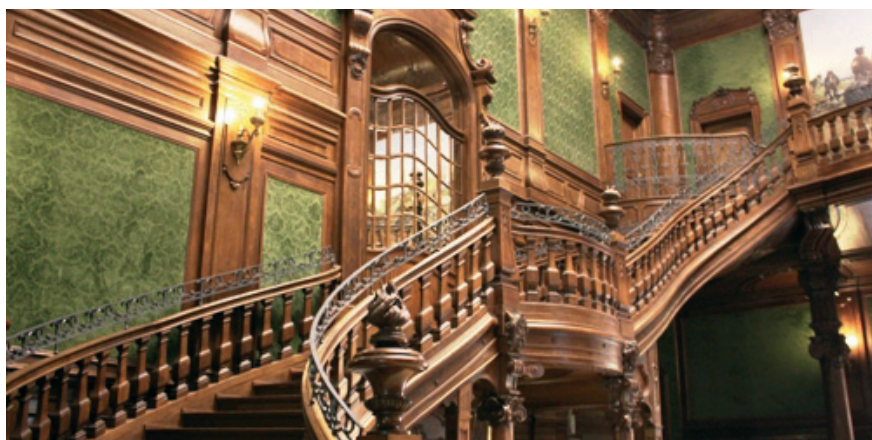
W każdym z dziesięciu miejsc, które wybraliśmy, będą Państwo mieli okazję poznać nie tylko historię zabytków z lat 1914–1918, ale również losy ich gospodarzy i postaci z nimi

związanych, którzy wpłynęli na kształt życia gospodarczego, obywatelskiego i artystycznego tego okresu. W ciekawy sposób opowiedzą o nich przewodnicy – pasjonaci i eksperci.

Zapraszamy również do udziału w warsztatach, plenerach i pokazach, które przyczynią się do lepszego poznania prezentowanych miejsc. Część z nich przygotowywana jest z myślą o dzieciach. Zwiedzanie tegorocznych zabytków uatrakcyjnią też miniwystawy, spotkania, koncerty, spacerki oraz wycieczki tematyczne. Nie zabraknie także okazji do spróbowania lokalnych przysmaków.

Jednym z obiektów prezentowanych podczas XVI Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego będzie **pałac Goetzów-Okocimskich w Brzesku** (17–18 maja), dawna rezydencja właściciela jednego z największych browarów w Monarchii Austro-Węgierskiej, barona Jana Albina Goetza-Okocimskiego.

Zbudowana pod koniec lat 90. XIX wieku, według projektu sławnego wówczas wiedeńskiego biura architektonicznego Fellner & Helmer, swój obecny kształt zawdzięcza jednak nieco późniejszej rozbudowie według planów austriackiego architekta Leopolda Simonyego. Pierwszowojenna zawierucha na krótko uczyniła z pałacu tymczasowy sztab generalny kolejnych armii, najpierw rosyjskiej, potem austro-węgierskiej. Obecnie zespół pałacowo-parkowy znajduje się w rękach prywatnych, a od ponad 4 lat prowadzony jest jego gruntowny



Pałac Goetzów w Brzesku, fot J. Nowostawska-Gyalóky

remont z równoczesną adaptacją pod hotel i piwne spa.

Podczas oprowadzań będzie można podziwiać wskrzeszony blask pałacowych wnętrz z pięknie odrestaurowanymi detalami architektonicznymi. Niepowtarzalną okazją będzie możliwość zwiedzenia Browaru Okocim. Osoby zainteresowane lokalną historią będą mogły wysłuchać opowieści architektki krajobrazu Marty Strąk, która przybliży lotnicze tradycje ziemi brzeskiej. Lubiący aktywny wypoczynek będą mogli wziąć udział w spacerach z historykiem sztuki Jerzym Wyczasanym, zatytułowanych *W kręgu mecenatu Goetzów-Okocimskich*. Trasa poprowadzi do malowniczego Okocimia, w którym będzie można zwiedzić m.in. kościół św. Trójcy z 1885 roku wraz z kryptą grobową rodziny Goetzów. W centrum Brzeska zaplanowano szereg innych atrakcji, m.in. koncerty, wystawę, kiermasz, degustację, pokazy.

Kolejnym obiektem prezentowanym podczas XVI Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego będzie **zespół Tarnowskich Wodociągów** sięgający swymi początkami połowy XV wieku. Pięknie zachowana architektura przemysłowa i zabytki techniki to nie jedyny atut Tarnowskich Wodociągów. Należą do nich także historie, o których usłyszymy od Gospodarzy i specjalistów podczas oprowadzań po głównym budynku dyrekcji, tzw. Białym Domu. Zaplanowano także objazdy po całym kompleksie wodociągów, podczas któ-



*Cmentarz nr 192 w Lubince
fot. P. Knaś*



Zbiornik wyrównawczy w Krzyżu, fot. J. Nowostawska-Gyalókey



Główny Budynek Tarnowskich wodociągów, fot. J. Nowostawska-Gyalókey

rego będzie można zwiedzić zbiornik wody pitnej w Krzyżu i halę pomp w Świerczkowie.

Obiektem tegorocznych Dni Dziedzictwa będzie także **cmentarz wojskowy nr 192 w Lubince**, uznawany za jedną z piękniejszych żołnierskich nekropolii na terenie powiatu tarnowskiego. Przybywający podczas Dni do Lubinki będą mogli wziąć udział w oprowadzaniach pasjonata Tomasza Woźnego, a także w spacerach historycznych z dziennikarką i historyczką sztuki Agnieszką Partridge. Dla osób, które zechcą poznać okolicę i zobaczyć inne przykłady działalności austriackich architektów i budowniczych w VI Okręgu Cmentarnym Tarnów, przygotowano objazdową wycieczkę po cmentarzach wojskowych w gminie Pleśna, w programie której znalazły się m.in. cmentarz nr 171 w Łowczówku (Legionistów), cmentarz nr 185 w Lichwinie („Głowa Cukru”) i kompleks cmentarny nr 193 w Dąbrówce Szczepanowskiej.

Szczegółowe informacje w programie na stronie dniedzictwa.pl.

Już po raz trzeci mamy także przyjemność zaprosić Państwa do lek-

tury bezpłatnej publikacji autorstwa Katarzyny Kobylarczyk, dziennikarki i reportażystki. Tegoroczne wydawnictwo w inspirujący sposób prezentuje losy postaci i zabytków podczas I wojny światowej. Książkę będzie można otrzymać wraz z pamiątkową pieczętką w punktach informacyjnych przy wszystkich obiektach XVI Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. Tam też oczekiwać będą na Państwa nasi wolontariusze ubrani w niebieskie koszulki MIK.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Niektóre punkty programu są objęte rezerwacją.

W imieniu Małopolskiego Instytutu Kultury, Samorządu Województwa Małopolskiego, Gospodarzy obiektów oraz całej społeczności lokalnej serdecznie zapraszamy.

Małopolski Instytut Kultury

tel. 12 422 18 84
instytut@mik.krakow.pl
ul. Karmelicka 27
31-131 Kraków
www.mik.krakow.pl
www.dniedzictwa.pl

Dzień otwarty w PSP nr 2 w Brzesku

W środę 9 kwietnia 2014 r. drzwi Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku zostały otwarte dla wszystkich chętnych gości, a szczególnie dzieci 5 - 6 letnich i ich rodziców. Przybyli mieli okazję zobaczyć sale lekcyjne, świetlicę, gabinety logopedyczne, sale gimnastyczne, bibliotekę i inne ciekawe miejsca w szkole oraz zmierzyć się z zadaniami przygotowanymi przez nauczycieli.

Dzieci otrzymały „karty zdobywcy”, na których zbierały pieczętki będące nagrodą za wykonane zadania. Po wypełnieniu całej karty odbierały nagrodę z rąk pani dyrektor. Przewodnikami młodszych kolegów i koleżanek byli harcerze i uczniowie z koła teatralnego.

Wszystkie sale były tłumnie odwiedzane przez przedszkolaków, a nauczyciele z radością prezentowali różnorodne formy działań twórczych

i doświadczeń, które przyciągały naszym magnes.

Dniu otwartemu towarzyszył salonik czekolady zorganizowany z okazji Światowego Dnia Czekolady obchodzonego

wg kalendarza 12 kwietnia. Można było się poczęstować smakołykami przygotowanymi przez uczniów i ich rodziców oraz pedagogów. I dzieci, i dorośli znaleźli dla siebie coś dobrego. Radość na twarzach dzieci była najlepszą odpowiedzią na zaproszenie do szkoły.



foto. arch. PSP 2 Brzesko

25 kwietnia 2014 w Pałacu Młodzieży w Tarnowie odbyły się **Eliminacje Rejonowe XXX Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego**. Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych. Uczestnicy zobowiązani byli do przedstawienia interpretacji dwóch utworów: poetyckiego i prozatorskiego o dowolnej tematyce. Wieloletnie doświadczenie w realizacji konkursu i tym razem pokazało, że zainteresowanie poezją i prozą wśród dzieci nadal nie słabnie.

Komisja konkursowa do następnego etapu, czyli przesłuchań finałowych w „Miasteczku Galicyjskim” w Nowym Sączu w dniu 15 maja 2014, postanowiła zakwalifikować dwie uczennice z Brzeska:

Magdalenę Dudek z kl. IV Publicznej Szkoły Podst. nr 2 w Brzesku, którą przygotowywała Agata Podłęcka oraz **Marię Mikołajek** z kl. V Publicz-

Konkurs Recytatorski



Laureaci w kategorii klasy IV-VI. Od lewej: Kacper Rokosz, Ewelina Kocik, Maria Mikołajek i Magdalena Dudek, fot. Dominika Potępa

nej Szkoły Podst. nr 3 w Brzesku przygotowywana przez Edytę Szczepanek. Słowa uznania należą się uczennicom

i ich opiekunkom za pracę włożoną w przygotowanie do eliminacji oraz za osiągnięte rezultaty. Gratulujemy!

Triada 2014

Uczniowie PSP nr 2 w Brzesku wzięli udział w Małopolskim Przeglądzie Twórczości Dzieci i Młodzieży „TRIADA 2014”. Laureatami eliminacji rejonowych, jednocześnie zakwalifikowanymi do etapu wojewódzkiego zostali: w twórczości plastycznej: **Emilia Gawenda**, (opiekun M. Mardoń) i **Remigiusz Mietła** (opiekun A. Podłęcka); w twórczości literackiej:

Emilia Gawenda, Bartosz Styrna, Olga Haber (opiekun M. Zachara), **Emilia Szydłowska, Mariusz Jeziorek, Dawid Robak**, (opiekun E. Karaś), **Bartłomiej Kózka** (opiekun A. Podłęcka);

7 kwietnia 2014 w finale **MAŁOPOLSKIEGO PRZEGLĄDU TWÓRCZOŚCI DZIECI I MŁODZIEŻY TRIADA 2014** w Krakowie przyznano w kategorii wiekowej 10-12 lat – za twórczość poetycką: I nagrodę **Emilii Gawendzie z**

kl.6b oraz wyróżnienie **Mariuszowi Jeziorkowi z kl. 5c**; w kategorii wiekowej 10- 12 lat – za twórczość plastyczną nagrodę otrzymała **Emilia Gawenda z kl. 6b**, a wyróżnienie **Remigiusz Mietła z kl.5b**.

Uczniowie brzeskiej „dwójki” odnosili już w poprzednich latach podobne sukcesy, ale po raz pierwszy tak licznie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów oraz dynamicznego rozwoju artystycznego.

Agata Podłęcka

O nich się mówi

Finał Ogólnopolskiego Konkursu z Programowania

W dniach 23-25 kwietnia 2014 uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku - Wojciech Piotrowski i Dariusz Salamon uczestniczyli w Finale Ogólnopolskiego Konkursu z Programowania „Ogólnopolski Baltie 2014”, który odbył się na Politechnice Gdańskiej. Zakwalifikowali się do niego po wcześniejszych eliminacjach na szczeblu Małopolski, które wygrał Wojtek, a Darek był drugi. W finale ogólnopolskim w Gdańsku na 17-stu uczestników w kategorii szkół gimnazjalnych Darek zajął miejsce 6, a Wojtek 7. Serdecznie gratulujemy! Swoje sukcesy uczniowie zawdzięczają nauczycielkom, które pomogły im rozwijać zainteresowania. Łucja Dzierwa rozpoczęła w szkole podstawowej, a Urszula Bocian kontynuuje w gimnazjum.



red. Od lewej W. Piotrowski i D. Salamon - fot. Andrzej Piotrowski

Uczniowie brzeskiej Trójki

Maria Mikołajek jest finalistką Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego.

Obok Marysi, chlubą brzeskiej „Trójki” jest również **Damian Świerczek**, uczeń klasy VI.

Do swoich najważniejszych sukcesów zaliczyć może tytuł laureata Małopolskiego Konkursu Przyrodniczego, w którym spośród 7600 uczniów zajął 5. miejsce. Odnosił również sukces w IV Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym. W zmaganiach wzięło wtedy udział prawie 3000 uczniów z całego kraju. Damian wywalczył 5. miejsce. Ważnym osiągnięciem chłopca było

również uzyskanie 1. miejsca w gminnym Turnieju Wiedzy Pożarniczej oraz 22. miejsce w Międzynarodowym Konkursie Informatycznym BALTIE 2014.

Chłopiec często reprezentuje szkołę w zawodach sportowych. Na co dzień uczestniczy też w zajęciach treningowych sekcji piłki nożnej młodzików przy OKS Brzesko.

Nauczyciele „Trójki” są również dumni z **Ani Kochańskiej**. Ania, choć urodziła się z brakiem przedramienia lewej ręki jest żywiołą dziewczynką o wielu zainteresowaniach. Dziewczynka świetnie opanowała ortografię, co dało jej I miejsce w XI Gminnym Konkursie Ortograficznym. Prowadzi aktywny tryb życia, uczęszcza na basen i zajęcia AIKIDO, a w szkole gra

w piłkę nożną i ręczną. **Ania uczy się również gry na keyboardzie i chciałaby grać profesjonalnie na tym instrumencie. To oraz inne marzenia byłoby spełnić jej o wiele łatwiej, gdyby posiadała protezę przedramienia. Ta kosztuje jednak ponad 66 tys. zł. Aby pomóc jej rodzicom w zebraniu tej sumy 15 czerwca 2014 w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku odbędzie się V Festiwal Sztuk i Sportów Walki.** Organizatorami akcji jest PSP nr 3 w Brzesku, Stowarzyszenie IDOKAN Polska – sekcja AIKIDO – AIKIBUDO i GOSHIN – JITSU przy PSP Nr 3, Uczniowski Klub Sportowy Judo „IPPON” przy PSP Nr 2 w Brzesku i Jednostka Strzelecka Nr 2059 w Brzesku.



fot. arch. PSP 3 Brzesko

Marysia Mikołajek



fot. arch. PSP 3 Brzesko

Damian Świerczek



fot. arch. PSP 3 Brzesko

Ania Kochańska

Warsztaty dziennikarskie

29 kwietnia w związku z obchodami Dni Książki i Prasy odbyło się spotkanie redakcji gazetki szkolnej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku z redaktorem BIM-u - Beatą Kądziołką. Celem warsztatów było zapoznanie uczniów z etapami powstawania gazety oraz ze specyfiką pracy dziennikarza i drukarza.

Możliwość osobistego kontaktu dzieci z dziennikarzem jest bardzo ważna i potrzebna zarówno w nauce, jak i wychowaniu, ponieważ bezpośrednie kontakty są ciekawsze i bardziej przekonujące.

W czasie spotkania redaktor zapoznała uczniów z pracą i obowiązkami zawodu dziennikarskiego. Rozmowę przeplatała historiami, które towarzyszyły jej w trakcie dotychczasowej pracy. Pokazała uczniom pierwsze, archiwalne numery BIMu oraz aktualne, zwracając uwagę jak przez 22 lata istnienia gazety na lokalnym rynku wydawniczym ulegały zmianie: szata graficzna, objętość czasopisma, tematy-

ka, zespoły redakcyjne brzeskiego miesięcznika. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w dyskusji i zadawali ciekawe pytania. Dowiedzieli się, jak wygląda codzienna praca w redakcji gazety, jak zbierane są materiały, na czym polega formatowanie i redagowanie tekstów. Mieli możliwość wykonania makiety majowego numeru gazety BIM. Pani redaktor bacznie obserwowała pracę uczniów, pomagała i doradzała. Okazało się, iż młodzi redaktorzy bardzo dobrze poradzi sobie z trudnym zadaniem i zasłużyli na pochwałę.

Niektórzy uczniowie po raz pierwszy uczestniczyli w spotkaniu w redakcji. Przekonali się, że zawód dziennikarza może stać się życiową pasją, choć pełną poświęceń i wyrzeczeń.

Warsztaty w redakcji doskonale spełniły swoje zadanie, ponieważ uczniowie przyswoili sobie wiele ciekawych informacji. Być może w kimś zrodziła się myśl, aby zostać w przyszłości dziennikarzem.

Następnie grupa udała się do pobliskiej drukarni. Dzięki uprzejmości Aleksandry Dziedzic, uczniowie mieli okazję zobaczyć jak drukarnia funkcjonuje od środka. Poznali całą strukturę organizacyjną drukarni, począwszy od złożenia zamówienia po odbiór gotowych produktów. Przechodząc od jednego stanowiska pracy do kolejnego, poznali maszyny oraz zakres zadań obsługujących je pracowników. Dzieci wyszły usatysfakcjonowane i gotowe wdrażać nową wiedzę w życie.

Dziękujemy redaktor naczelnej BIM-u - Małgorzacie Cuber za umożliwienie nam poznania pracy redakcji i Beacie Kądziołce za ciekawe warsztaty i mile spędzony czas.

Dziękujemy również Aleksandrze Dziedzic za serdeczne przyjęcie i wprowadzenie nas w tajniki drukarni.

Tekst i zdjęcia: Ewa Karaś - opiekun redakcji gazetki szkolnej „Bliżej Szkoły”

fol. str. 24

Szkolna Gala Janosików

24 kwietnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 odbył się **Benefis Maturzystów 2014**. Organizowany w szkole już po raz czwarty, za każdym razem w innej scenerii i oprawie artystycznej. Wydarzenie, które na stałe wpisało się już w tradycję szkoły, jest formą podziękowania, docenienia i uhonorowania szczególnie utalentowanych uczniów, którzy podczas nauki w szkole aktywnie działali

na polu artystycznym, kulturalnym i społecznym.

W Benefisie wzięli udział m.in. przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Brzyk, wicestarosta Ryszard Ożóg, dyrektor Wydziału Oświaty Janina Motak, dyrektor szkoły Maria Góra, dyrektor PiMBP Maria Marek, wychowawcy, nauczyciele, wyróżnieni uczniowie wraz ze swoimi rodzicami i przyjaciółmi. Program pt. „Szkolna Gala Janosików” składał

się z części artystycznej przeplatanej prezentacją multimedialną przedstawiającą zdjęcia, wspomnienia nauczycieli, kolegów i koleżanek o wyróżnionych „zbójnikach”. Zbójnickie pasy i korale wykonane ze słodyczy otrzymali bohaterowie spotkania: **Natalia Drużkowska z klasy 3A, Tomasz Majka, Kinga Bączek z klasy 3F, Edyta Winiarska, Angelika Sadłoń, Barbara Palej z klasy 3G**. Wszyscy wyróżnieni podczas Benefisu Maturzystów mieli także okazję zaprezentowania przed zgromadzonymi swoich talentów, grając na instrumentach i śpiewając piosenki. **BK**



fol. B. Kądziołka

UNIwersytet PEDAGOGICZNY IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Brzesku



Studia niestacjonarne I-go stopnia:

- administracja
- pedagogika, spec. przedszkolna i wczesnoszkolna (nauczycielska)
- politologia

Studia niestacjonarne II-go stopnia:

- bezpieczeństwo narodowe
- pedagogika, spec. przedszkolna i wczesnoszkolna (nauczycielska)
- administracja

Elektroniczna rejestracja na studia na rok akademicki
2014/2015 od **1 czerwca 2014**

Uniwersytet Pedagogiczny
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków

www.up.krakow.pl

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1
ul. Okulickiego 2, 32-800 Brzesko
tel. sekretariat: (14) 686 32 00
e-mail: kolegiumup@gmail.com
kierownik ZOD UP: (12) 662 62 18



10 lat w UE.pl

1 maja minęła 10. rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tym czasie, korzystając ze środków unijnych, gmina wykonała wiele inwestycji, które zmieniły wizerunek naszego miasta, czyniąc go piękniejszym, bardziej funkcjonalnym i bezpieczniejszym.

W gminie Brzesko korzystano już od 2002 roku ze środków unijnych tzw. przedakcesyjnych. Od 2002 roku do 2014 roku zrealizowano 45 projektów inwestycyjnych na łączną kwotę 124 470 530 złotych. Na ich realizację pozyskaliśmy z Unii Europejskiej 70 201 418 zł, pozostałe ponad 54 mln. zł. gmina przeznaczyła ze swojego budżetu. W latach 2002- 2007 zrealizowano 13 projektów, a 32 na kwotę blisko 80 mln. zł. w latach 2008-2014.

W naszej gminie dobrze zainwestowaliśmy, zarówno środki unijne jak i budżetowe. Przykładem jest budowa kanalizacji, wodociągów, obiektów kultury, sal, boisk, rewitalizacja Rynku czy mnóstwo mniejszych tzw. miękkich projektów, nie inwestycyjnych. Cały czas uczymy się jak skuteczniej i efektywniej pozyskiwać środki unijne – mówi burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka.

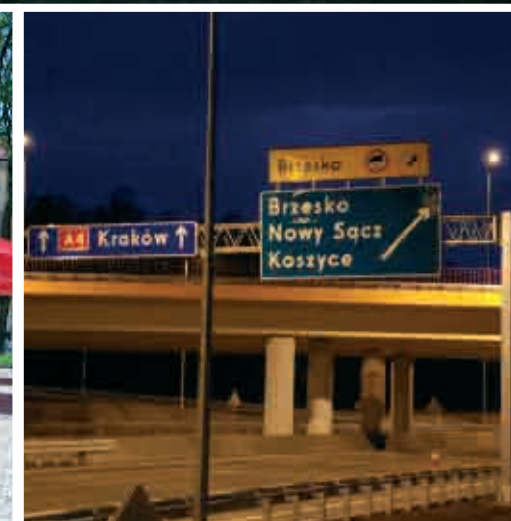
O pozycji Gminy Brzesko, skuteczności pozyskiwania środków unijnych przez samorząd i pracowników urzędu, świadczą liczne wyróżnienia i nagrody – podkreśla przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Pasierb.



foto. M. Koffis



foto. M. Koffis





fot. B. Kądziołka

Dla Świętego Jana Pawła II



„Co ze mną, co z nami JP II”



Ziarenka Nadziei



fot. D. Cichoński



PSP Mokrzeska

fot. arch. PSP Mokrzeska



Święta majowe



fot. M. Kofcis



fot. J. Basista





foť. M. Kofis





I Ogólnopolski Konkurs Wokalny

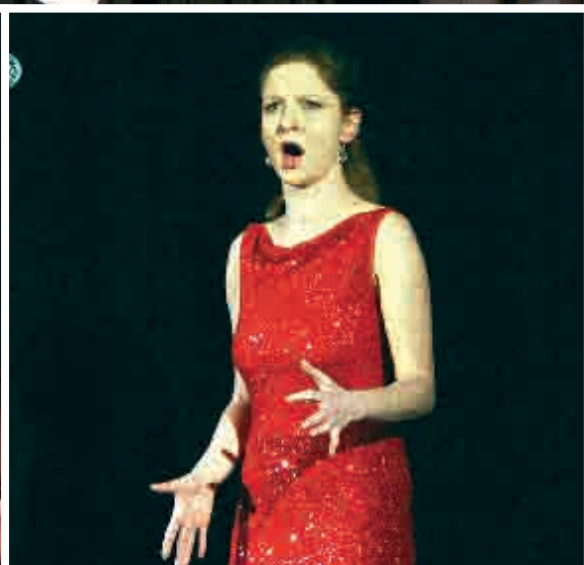




foto. J. Basista

Promocja książki Agaty Podłęckiej



foto. P. Duda



Święto bibliotekarzy



foto. PiMBP



Noc z Andersenem



Konkurs pisanek



foto. P. Duda



Warsztaty dziennikarskie



X Spartakiada Integracyjna



foto. PG2 w Brzesku



Spotkanie z Janiną Szydłowską

Noc z Andersenem

4 kwietnia Oddział dla Dzieci brzeskiej Biblioteki już po raz drugi zaprosił dzieci na całonocne spotkanie z baśniami duńskiego bajkopisarza Hansa Christiana Andersena. Noc z Andersenem to międzynarodowa akcja promująca czytanie, organizowana z okazji Dnia Książki Dziecięcej oraz rocznicy urodzin tego twórcy.

Dużą atrakcją okazały się warsztaty detektywistyczno-literackie z **Barbarą Gawryluk**, która opowiadała o serii

książek „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”. Dzieci miały też okazję poczuć się jak prawdziwi pisarze, tworząc postaci bohaterów i fabułę powieści detektywistycznej. Gościem Detektywistycznej Nocy był **Grzegorz Klusek** – technik kryminalistyki z Powiatowej Komendy Policji w Brzesku, który w bibliotece pojawił się z „niezbędnikiem detektywa” czyli wielką walizką. Był także tort i chóralne odśpiewanie *Sto lat!* Andersenowi. Wiedzę zdobytą w trakcie warsztatów

dzieci mogły wykorzystać, uczestnicząc w grze terenowej „**Krok po kroku z Andersenem – czyli detektywi w Bibliotece**”.

Baśniowo-detektywistyczna przygoda w Bibliotece zakończyła się w sobotę o godz. 9.00. Każdy z 24 uczestników **Detektywistycznej Nocy z Andersenem** otrzymał **Oznakę Detektywa** i drobne upominki. W imieniu wszystkich dzieci Biblioteka dziękuje: wolontariuszkom z ZSP nr 1 w Brzesku: Małgosi i Karolinie oraz sponsorom: **Pizzerii Torino, Cukierni Królewskiej, Piekarni Halik** i firmie **Papirus**. **red. fot. str. 23**

Najładniejsze pisanki

29 kwietnia w **Miejskim Ośrodku Kultury** zostały wręczone nagrody uczestnikom konkursu na **Pisankę Ludową i Plastykę Obrzędową**. Na konkurs wpłynęło 155 prac wykonanych przez dzieci z przedszkoli, ze szkół podstawowych oraz gimnazjów w gminie i powiecie, a także ze świetlic MOK. Komisja przyznała 20 równorzędnych nagród. Otrzymali je: Koło plastyczne „Plastus”

– PSP nr 2 w Jadownikach, Kamila Chamioło – PSP nr 2 w Jadownikach, Oliwier Baka – PSP nr 2 w Jadownikach, Adriana Cempa – PSP w Jasieniu, Oliwia Jaworska – PSP w Jasieniu, Aleksander Wolsza – PSP w Mokrzychach, Kacper Franczak – PSP w Mokrzychach, Anna Karaś – Świetlica w Sterkowcu, Krystian Czerny – PSP w Sterkowcu, Anna Malinowska – PSP w Sterkowcu, Wiktoria

Biernat – PSP w Sterkowcu, Magda Wiśniowska – Świetlica PSP nr 2 w Brzesku, Emilia Gawenda – Świetlica PSP nr 2 w Brzesku, Przedszkole Językowe „Fikander” w Brzesku (grupa 4-latków), Wiktoria Powroźnik – ZSP w Dębnie, Faustyna Pytka – PSP w Biadolinach Szlacheckich, Patrycja Piekarcz – PSP nr 3 w Brzesku, Emilia Woda – Kółko plastyczne w MOK, Oliwia Olchawa – Kółko plastyczne w MOK. Nagrody ufundował Urząd Miejski w Brzesku. **red. fot. str. 23**

Spotkanie autorskie

9 kwietnia w Domu Ludowym w Jadownikach odbyło się spotkanie z autorką książki „Skrzydło Anioła” - Jolantą Kryswatą. Organizatorem wydarzenia był Jerzy Gawiak i Biblioteka Publiczna w Jadownikach. W spotkaniu autorskim wzięli udział m.in. burmistrz Brzeska Grzegorz

Wawryka, przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Pasierb oraz uczniowie szkół podstawowych w Jadownikach. Jolanta Kryswata w ciekawy sposób opowiedziała zebranym o kulisach powstania książki, przeczytała jej fragmenty i odpowiadała na pytania, które zadawali

uczniowie. Jolanta Kryswata jest dziennikarką radiową i telewizyjną, autorką wywiadów, reportaży, audycji i filmów dokumentalnych. Najdłużej związana była z Radiem Wrocław, współpracowała z wieloma wydawnictwami, tytułami prasowymi i ze stacjami telewizyjnymi: Polsat, Polsat News, RTL7, TVP 1 i 2, TVP Wrocław. **red. fot. str. 23**

Korony Małopolski 2014

Już po raz czwarty ogłoszony został konkurs „Korony Małopolski”. Organizatorem plebiscytu jest Województwo Małopolskie, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, „Gazeta Krakowska”, Telewizja Polska – Oddział w Krakowie i Radio Kraków. Patronem Plebiscytu jest Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa.

Celem plebiscytu jest wybór miast i gmin miejsko – wiejskich Małopolski, które w ciągu kadencji samorządowej 2010 – 2014 zastąpiły na miano najbardziej gospodarnych i przyjaznych swym obywatelom. Do konkursu mogło zostać zgłoszone każde miasto Małopolski oprócz Krakowa.

Spośród 60 miast zgłosiło się 30, a wśród nich jest nasze Brzesko.

Głosowanie internetowe w ramach plebiscytu Korony Małopolski potrwa do 23 maja do godz. 15.59.59. W konkursie można oddać głos na swojego faworyta w kategorii miasta i gminy wiejskie powyżej 30 000 mieszkańców. Do głosowania na stronie internetowej upoważnieni są uczestnicy głosowania posiadający indywidualne konto na stronie www.gazetakrakowska.pl. Konto można też założyć. Głosujący wybiera kandydaturę i oddaje swój głos przez kliknięcie na przycisk TAK lub NIE. Jedno kliknięcie oznacza uzyskanie 1 punktu na Tak lub na NIE. Dzienny limit oddanych głosów (kliknięć) wynosi 5 na jednym koncie uczestnika głosowania.

Głosowanie odbywa się też poprzez przesłanie SMS na numer 72355 w treści wpisując KORONAD. po kropce wpisując numer wybranego kandydata, po kropce wpisując odpowiedź TAK lub NIE. W odpowiedzi na SMS uczestnik otrzyma kod dostępu do e-wydania. Koszt wysłania SMS-a wynosi 2,46 zł z VAT. Jeden wysłany SMS to 10 punktów. Uczestnik plebiscytu może dokonać zakupu dowolnej ilości e-wydań i tym samym oddać dowolną liczbę głosów. **Zachęcamy wszystkich mieszkańców do głosowania na Brzesko.**

Tydzień Godności Osób Niepełnosprawnych w PG nr 2 w Brzesku



Od dnia 5 - 10 maja w naszym powiecie obchodziliśmy Tydzień Godności Osób Niepełnosprawnych. W ramach tego projektu Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Janusza Korczaka w Brzesku przygotowało cykl imprez edukacyjnych pod hasłem „Razem zdobywamy świat”. Głównym jego zadaniem było lepsze zrozumienie trudności, z jakimi muszą mierzyć się ludzie z niepełnosprawnością wzrokową, słuchową, ruchową lub intelektualną.

Udział w X Spartakiadzie Integracyjnej Osób Niepełnosprawnych

Drużyna uczniów z naszej szkoły uczestniczyła dnia 5 maja 2014 r. w sportowych zmaganiach zorganizowanych w ramach spartakiady integracyjnej na stadionie OKS w Brzesku. Cała drużyna, składająca się z czterech osób, wykazała się wolą walki i umiejętnością współpracy. Na murawie stadionu było wiele emocji, ale także wesołej zabawy podczas konkurencji takich jak rzut piłką lekarską na odległość, rzut woreczkiem do celu, konkurs „kapkowania”, sztafeta dziewcząt i chłopców, tor przeszkód i biega na nartach. „Naszych” wspomagał doping ze strony kolegów i koleżanek ze szkoły.

W sportowej imprezie, organizowanej między innymi przez Warsztat Terapii Zajęciowej w Brzesku, pomagali wolontariusze z klas integracyjnych. Inicjowali oni między innymi zabawy z dziećmi z brzeskich przedszkoli obecnych na spartakiadzie. Aktywnie spędzony dzień stał się okazją do poznania własnych możliwości naszych reprezentantów, zaś zmagania w konkurencjach grupowych i indywidualnych przyniosły **Erykowi Ulasowi** puchar za zajęcie III miejsca w „kapkowaniu”. Wszyscy uczestnicy otrzymali również praktyczne upominki.

Konkurs savoir-vivre to kolejne działanie realizowane w ramach projektu. Dotyczył on zasad dobrego zachowania, także wobec osób niepełnosprawnych, miał formę testu i składał się z 34 pytań. Uczniowie klas pierwszych i drugich stanęli między innymi przed zadaniem, jak w określonych sytuacjach z udziałem osób niepełnosprawnych powinni się zachować.

Dzień otwartych drzwi w naszej szkole

Ważnym punktem całego Tygodnia były wydarzenia odbywające się 8 maja 2014r. W świetlicy szkolnej zostało zorganizowane spotkanie dla uczniów klasy szóstej integracyjnej i ich rodziców z sąsiedniej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2. Zaproszeni goście obejrzeli przedstawienie słowno - muzyczne przygotowane przez młodzież naszego gimnazjum pt. „Żywiły są w nas!”. Szóstoklasiści wraz z opiekunami zdobyli informacje na temat funkcjonowania



fot. arch. PG 2 Brzesko

klas integracyjnych w naszej szkole. Zostały także zaprezentowane działania, które realizujemy jako placówka, aby kształtować postawy tolerancji, akceptacji i empatii oraz pielęgnować proces integracji wśród naszych uczniów. Nie bez znaczenia jest fakt, iż pomaga nam w tym zadaniu współpraca z brzeskim Warsztatem Terapii Zajęciowej. W kolejnej części tego spotkania przybliżyliśmy zebranym postaci naszej absolwentki – **Karoliny Kluz**. Jest to dziewczyna ze wspaniałym talentem poetyckim, którym tego dnia zechciała się z nami podzielić. Choć Karolina nie mogła być z nami osobiście, to punktem kulminacyjnym stał się wywiad nagrany z nią wcześniej, w którym opowiada o sobie i swoim życiu. Podsumowaniem spotkania z twórczością Karoliny stała się piękna piosenka w wykonaniu uczennic naszej szkoły.

Kolejnym wydarzeniem odbywającym się tego dnia był happening pt. „Spojrzenie na niepełnosprawność”, w trakcie którego odbył się konkurs plastyczny zatytułowany „Niepełnosprawność – rozumieć, akceptować, pomagać”, quiz wiedzy na temat niepełnosprawności. Ponadto

uczestnicy happeningu mieli możliwość wzięcia udziału w zabawach i grach symulacyjnych, np. próbowali przejść wzdłuż linii z zawiązanymi oczami lub w gogłach ograniczających pole widzenia, przyczepiali brakujące elementy do obrazków, kierując się podpowiedziami publiczności, próbowali wyłowić z pudełka wskazane przedmioty posługując się jedynie dotykiem. Główną ideą wszystkich tych zadań było zmierzenie się z emocjami, jakie mogą towarzyszyć niepełnosprawnym w ich codziennym życiu. Być może uczestnicy symulacji

choć w namiastce mogli doświadczyć trudności osób z różnymi dysfunkcjami, „dotknąć” ich niepewności, lęku, ale również przekonać się, że niepełnosprawność nie oznacza rezygnacji z realizowania siebie, nie zamyka na świat, jedynie modyfikuje sposób funkcjonowania w rzeczywistości. Osoby niepełnosprawne mogą wiele osiągnąć, być szczęśliwe, samodzielne. Po zakończeniu konkurencji sprawnościowych, quizu wiedzy oraz konkursu plastycznego uczniowie wzięli udział w projekcji filmów: „Jak pomóc osobie z dysfunkcją wzroku?” oraz „Czy naprawdę jesteśmy inni?”.

Publiczne Gimnazjum nr 2 w Brzesku jest placówką, w której już od sześciu lat funkcjonują klasy integracyjne. Mimo sporego doświadczenia w pracy z osobami niepełnosprawnymi mamy nadzieję, że cykl imprez związanych z Tygodniem Godności Osób Niepełnosprawnych jeszcze bardziej pozwoli zrozumieć słowa Marii Grzegorzewskiej – „Nie ma kaleki, jest człowiek”.

**Zespół Nauczycieli Specjalistów
PG nr 2 w Brzesku**

fot. str. 24

Wywiad z Karoliną Kluz – absolwentką PG nr 2 w Brzesku

Opowiedz nam krótko o sobie.

Nazywam się Karolina Kluz i właśnie skończyłam 18 lat.

Czym się interesujesz i które zainteresowanie jest Ci najbliższe?

Interesuję się pisaniem i czytaniem. Słucham też muzyki i tańczę.

Twoja twórczość jest rozległa w dziedzinie poezji, ale i prozy. Skąd czerpiesz inspiracje do tworzenia?

Inspiruje mnie życie i ludzie. Tych, których lubię, zaliczam do postaci dobrych. A tych, którzy mnie ranią, zaliczam do złych.

Jakie tematy poruszasz w swoich utworach?

Poruszam problemy życiowe, przenosząc je na fikcyjne postaci literackie.

Czy masz jakiś ulubiony wiersz?

Lubię wiersze Marii Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej.

Jaka jest Twoja ulubiona książka?

Niedawno wróciłam do Harry'ego Pottera i do Percy'ego Jacksona. Czytam dość dużo.

Masz swoją stronę internetową.

Czym dzielisz się z osobami, które ją odwiedzają?

Przede wszystkim swoimi wierszami, refleksjami i wspomnieniami z lat dziecięcych, w postaci zdjęć w zakładce „Galeria”.

Bardzo mądrze i dojrzałe piszesz o bliskich Ci sprawach. W zakładce „Refleksje” na swojej stronie podejmujesz między innymi temat niepełnosprawności. Powiedz, jak odczuwasz swoją niepełnosprawność?

Dzięki mojej niepełnosprawności otwiera się moje „wewnętrzne oko”. Widzę, słyszę i czuję więcej niż inni.

Twoje „Głosy z przeszłości” pełne są ciekawych postaci, dynamicznych zwrotów akcji i poczucia humoru, co bardzo mi się podoba. Czy do codziennego życia też dochodzisz z humorem?

Tak (uśmiech). To zależy, jaki mam nastrój.

Skończyłaś w tym roku 18 lat. Czy coś się zmieniło od Twoich urodzin?

Tak, mam trochę więcej obowiązków, ale też spełniam swoje marzenia.

Patrzę na przyszłość bardziej poważnie i pod kątem realizacji planów.

Gdzie obecnie się uczysz?

Uczę się w szkole zawodowej w Krakowie o profilu kaletniczym. Oczywiście, nie za bardzo na tym profilu mi idzie, ale z innych przedmiotów jestem dobra.

Czy w szkole masz okazję rozwijać swoje pasje pisarskie i czytelnicze?

Tak. Piszę wiersze i czasem też refleksje do szkolnej gazetki.

Jak sobie radzisz w „wielkim” mieście, jakim jest Kraków?

Na początku trudno było mi się oswoić, ale teraz udało mi się przełamać „pierwsze lody”.

Jakie jest Twoje życiowe motto?

Moje motto brzmi: iść i ciągle iść za głosem serca.

Jakie masz plany na przyszłość?

Moje plany mają się ku pisaniu.

Jesteś absolwentką naszej szkoły. Jak wspominasz lata spędzone w gimnazjum?

(Uśmiech) Bardzo dobrze. W szkole, do której chodziłam, nauczyłam się działać na własną rękę.

Co chciałabyś powiedzieć uczniom naszej szkoły?

Przede wszystkim żeby pamiętali, że nauka to klucz do naprawdę czegoś wyjątkowego.

Czego można życzyć Ci na progu dorosłości?

Na pewno odwagi, bo tego mi brakuje.

Dziękuję za wywiad.

Karolina Kluz - osiemnastolatka z Brzeska. Na co dzień uczy się w Krakowie. Jest absolwentką Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku. Jej pasją jest czytanie i pisanie. Na swojej stronie internetowej publikuje wiersze i fragmenty prozy (m. in. powieść detektywistyczną „Głosy z przeszłości”).

Więcej o Karolinie: <http://max-web.home.pl/karolinakluz/>

Wiersze Karoliny Kluz

Naprzód!

Naprzód! Naprzód gnać, poprzez życia strofy - życiowe stwory, upiory.



Idąc przez róże nie zważając na kolce, nie patrząc wstecz widzę przemarsz gwiazdnych korowozów.

Naprzód! Naprzód gnać, poprzez życia strofy-życiowe stwory, upiory.

Nie dać się głodnemu życiu, co żywi się słabościami-moimi lękami, to sztuka by serce nie przestawało bić zawzięcie, by po prostu żyć.

Naprzód! Naprzód gnać, poprzez życia strofy, chociaż skrzydła anielskie nie chcą mnie nieść...

Pokaż mi życie

Kolory snów, którymi nas obdarowujesz i perły naszej mowy, co morską falą nie zrzuca niestety do drugiej osoby, pokaż mi, życie!

Słodycz naszych marzeń, może czasem niespełnionych, spełni je! Pokaż mi, życie!

Tysiąc róż nam dajesz, ale i ostami nie chełpisz... Pomóż nam zrozumieć czym jesteś, pokaż mi, życie swoje prawdziwe oblicze!

Tylko Ty

Gwiazdna mgła Cię zakryła, nie widzę cię, gdzie jesteś?

Pokazałeś mi wszystko co dobre, dałeś mi siebie, a ja dałam ci moje serce.

Gdzie jesteś? Gdzie jesteś?

Usycham z tęsknoty, jestem jak zwiędła róża-ty jesteś wodą, której tak mi brak.

Pomóż mi cię odnaleźć-daj mi wskazówkę. Zgubiłam się wraz z każdym dniem spędzonym bez Ciebie.

Gdzie jesteś? Gdzie jesteś?

Tylko ty jesteś moim księciem, moim skarbem. Bez ciebie jestem nikim-pustą, głuchą, ciemną...

10.03.2014

Działalność parlamentarna

ks. dr. Jana Czuja cz. 3

Gabinet Grabskiego doprowadził do uzdrowienia finansów publicznych, a opracowana przez niego reforma walutowa wprowadziła nową jednostkę monetarną, złoty polski, który odpowiadał 1800000 marek polskich. Zarazem ten wybitny ekonomista potępił i odrzucił wszelkie oferty pomocy gospodarczej dla naszego kraju, które w konsekwencji doprowadziłyby do uzależnienia Polski od obcych rządów i kapitałów.

Z takiego faktu zadowoleni byli także posłowie PSK-L, w których imieniu ks. Czuja z mównicy sejmowej w dniu 15 lipca 1924 r. powiedział: „Wysoki Sejmie. Odkąd po upadku rządu tzw. większości narodowej [gabinet Chjeno-Piasta] objął ster rządów p. Grabski, jako premier i minister skarbu, z zainteresowaniem i troską śledziliśmy jego poczynania, które zmierzały do jednego zasadniczego celu, mianowicie do naprawy skarbu. W tym kierunku

zmierzały również pełnomocnictwa dla rządu, za którymi głosowaliśmy [...], bo oto mamy nową walutę i choć daleko jeszcze do ustalenia norm życia ekonomicznego na pewnych postawach, to widzimy, że społeczeństwo polskie odczuwa wielką ulgę i za te dotychczasowe wysiłki wdzięczne jest panu premierowi Grabskiemu. Dlatego też musimy stwierdzić, że wszelkie zasługi naprawy skarbu nikt nie może odmówić panu premierowi Grabskiemu”.

W tym miejscu powiedzieć trzeba, że reforma finansów przeprowadzona przez Grabskiego była jednym z największych sukcesów gospodarczych II Rzeczypospolitej, obok oczywiście budowy portu w Gdyni.

W czasie prawie dwuletnich rządów ekipy W. Grabskiego posłowie PSK-L brali udział m.in. w pracach nad ustawami: o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o prawach i obowiązkach szeregowych żołnierzy, o ochronie najemców. Oczywiście nie można zapomnieć o kwestiach (bodaj-



Sejmowy Klub Katolicko-Ludowy w 1926 r. Od lewej: Antoni Matakiewicz, ks. Filip Dachowski, prezes Klubu Ignacy Jasiński, Bronisław Greiss i ks. J. Czuja. (fotografia z „Kalendarza Ludu Katolickiego na rok Pański 1927”)

że najważniejszych) reformy rolnej i konkordacie.

Ponadto posłowie katolicko-ludowi brali także udział w dyskusjach sejmowych. Na uwagę zasługuje tutaj wystąpienie ks. Czuja z 12 lutego 1924 r., poruszające problem niedostatecznej opieki państwa polskiego nad emigracją. Poseł z Borzęcina dotknął zagadnienia związanego z położeniem polonii w USA. Domagał się, by rząd wywarł wpływ na Stolicę Apostołą i by papież mianował większą liczbę polskich biskupów w Stanach Zjednoczonych, adekwatną do stopnia rozwoju polskich parafii. Ks. Czuja stwierdził, że w roku 1870 polskich parafii było 17. Dwadzieścia lat później 170, a w 1920 było już ich 762. Zaznaczył ponadto, że opieka nad emigracją polskich wyższych hierarchów kościelnych w USA w znaczący sposób przyczyniła się do zahamowania wzrostu liczebności członków polskiego Kościoła narodowego, którego dostojnicy zerwali wszelkie więzi z Biskupem Rzymu.

Ks. Czuja, jako przedstawiciel partii, której w zdecydowanej większości elektorat stanowili mieszkańcy wsi także poruszał podczas swoich wystąpień problemy dotyczące rolnictwa. W swojej mowie na 201 posiedzeniu sejmowym w dniu 5 maja 1925 r. stwierdził, że rolnictwo polskie w sposób niewystarczający używa nawozów sztucznych, co spowodowane było nie tylko w niektórych rejonach zapóźnieniem cywilizacyjnym, ale także brakiem szerokiego dostępu do nich ze względu na brak odpowiednich fabryk. Ks. poseł naciskał w imieniu całej izby na rząd do wzmożenia prac nad rozbudową „przemysłu nawozowego”.

Wezwanie to, jak i te późniejsze, które padły z ust innych parlamentarzystów przyczyniły się do podjęcia decyzji o budowie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, została ona otwarta z początkiem 1930 r.

W międzyczasie w kraju zmieniła się sytuacja polityczna. 26 listopada

1925 r. na 256 posiedzeniu sejmku rozgorzała dyskusja nad expose nowego premiera Aleksandra Skrzyńskiego. W imieniu posłów katolicko-ludowych ks. Czuj powiedział m.in., że ugrupowanie, które reprezentuje, udzieli poparcia dla gabinetu, aczkolwiek wyraził ubolewanie, że: „[...] tylko niektóre teki [ministerialne] są w rekach fachowych i doświadczonych polityków [...]”. Wskazywało to na to, że rząd A. Skrzyńskiego jest tylko rozwiązaniem tymczasowym.

W tym okresie krystalizowała się nowa koalicja rządowa złożona z endecji, chadecji, ludowców spod znaku „Piasta”, Narodowej Partii Robotniczej i PSK-L. W tej sytuacji prezydent Wojciechowski, mimo sprzeciwu marszałka Józefa Piłsudskiego, powierzył 10 maja 1926 r. misję utworzenia rządu W. Witosowi.

Powołanie trzeciego gabinetu Witosy stało się bezpośrednią przyczyną przeprowadzenia przez J. Piłsudskiego przewrotu majowego, w którego konsekwencji nie tylko obalony został ten rząd, ale zarazem ze stanowiska ustąpił prezydent S. Wojciechowski.

W początkowym okresie PSK-L krytykowało zamach stanu Piłsudskiego. 23 maja 1923 r. w „Ludzie Katolickim” ks. Czuj napisał m.in.: „[...] zbrojne wystąpienie marszałka Piłsudskiego, naruszyło podstawową zasadę, na której powinno opierać się każde społeczeństwo, a mianowicie, że każde kwestie polityczne wewnątrz państwa należy rozwiązywać w sposób konstytucyjny i środkami, na jakie konstytucja pozwala, tj. bez odwoływania się do siły fizycznej [...]”.

W dalszej kolejności ks. Czuj stwierdził, że zbrojne wystąpienie Marszałka wyrosło na gruncie niezadowolenia społecznego. Porównywał zarazem partyjniactwo i partykularną działalność ugrupowań parlamentarnych do wrzodu wyrosłego na organizmie państwowym. „[...] Operacja [...] zamierzona przez marszałka Piłsudskiego udała się – oznajmił ks. Czuj - Chodzi tylko o to, aby pacjent leczony radykalnie nie umarł, ale jak najprędzej wrócił do zdrowia. Bo to z gwałtownymi operacjami różnie bywa i dlatego też nie można być bez poważnych obaw

na przyszłość. Nie daj Boże, ale stać się może, że nieogłębność uzdrawiaczy sprowadzi na organizm państwowy już nie nowy wrzód, lecz stokroć bardziej niebezpieczną gangrenę! [...]”.

Jednak z biegiem czasu polityka PSK-L ewaluowała stopniowo w kierunku sanacji, czego dowodem stało się poparcie ks. Czuj i pozostałych posłów PSK-L dla Piłsudskiego, a później Ignacego Mościckiego na stanowisko prezydenta.

W wyborach parlamentarnych z 1928 r. działacze katolicko-ludowi startowali z listy Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich koalicji wyborczej, którego trzon w Małopolsce stanowiło PSK-L. Z listy tej do sejmku dostało się tylko dwóch przedstawicieli, tj. księża J. Czuj i Jan Madej, pochodzący z Białki Tatrzańskiej. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że kandydaci ci po wyborach wstąpili do sejmowego Klubu Bezpartyjnego Współpracy z Rządem i byli podczas kadencji sejmku 1928-1930 jedyńmi kapłanami w tym ugrupowaniu.

Posłowie katolicko-ludowi nie odznaczyli się szczególną aktywnością parlamentarną. Podczas dwuletniej kadencji sejmku księża Czuj i Madej nie wnieśli żadnego indywidualnego wniosku, nie złożyli także żadnej interpelacji, a wystąpienie z mównicy sejmowej zanotował tylko ten ostatni. Natomiast ks. Czuj był członkiem polskiej delegacji parlamentarnej w Danii, której celem było zapoznanie się z funkcjonowaniem i perspektywami rozwoju duńskiego rolnictwa oraz położeniem materialno-bytowym polskiej emigracji zarobkowej w tym kraju.

W wyborach parlamentarnych z 1930 r. PSK-L startowało z list BBWR. Jednak głosowanie do sejmku i senatu odbywało się w cieniu aresztowania przez ekipę sanacyjną (po wcześniejszym rozwiązaniu sejmku) bez nakazu sądowego, pod zarzutem działalności antypaństwowej 19 opozycyjnych parlamentarzystów, w tym trzykrotnego premiera W. Witosy i umieszczenie ich w Brześciu Litewskim. Stąd wybory nazwane zostały przez przeciwników Piłsudskiego „brzeskimi”. W ich wyniku PSK-L wprowadziło do sejmku, oprócz ks. Czuj, czterech posłów i po

raz pierwszy w swojej historii senatora Ludwika Tyrkę z Piotrkowic.

Ks. Czuj w sejmie trzeciej kadencji pracował w komisji oświatowej, stąd przyczynił się on pośrednio do wprowadzenia w życie tzw. „reformy jędrzejewiczowskiej” (nazwanej tak od nazwiska głównego jej twórcy, ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Janusza Jędrzejewicza), która m.in. ustanawiała jednolity system oświatowy na terenie całej Rzeczypospolitej. Wprowadzała zarazem zmiany w funkcjonowaniu ośmiolletnich gimnazjów, odpowiedników dzisiejszych liceów ogólnokształcących, zastępując je czteroletnimi gimnazjami, po których ukończeniu uczeń mógł kontynuować edukację w dwuletnim liceum.

W swoich wystąpieniach sejmowych ks. Czuj poruszał przede wszystkim problemy związane z oświatą, mówił m.in. o niedostatecznej sieci szkół powszechnych i o złych warunkach sanitarnych w nich panujących. Jako przykład podawał trudną sytuację lokalną szkoły żeńskiej w Brzesku.

Podczas swojego wystąpienia z dnia 10 lutego 1931 r. wypowiedział słowa, które mimo upływu ponad 80 lat – co z przykrością trzeba stwierdzić – nic nie straciły na swoim znaczeniu i aktualności: „[...] Na każdym stopniu nauki jest po kilka, a nawet kilkanaście podręczników, różniących się częstokroć między sobą tylko ugrupowaniem pewnych części materiału. Rodzice, zwłaszcza ubodzy, narzekają na ustawiczne wydatki i istotnie tak jest, gdyż dwoje dzieci w tej samej rodzinie nie może korzystać z tego samego podręcznika w ciągu paru lat [...]. Nauczycielstwo także bywa w kłopotach, bo wciąż musi zapoznawać się z nowymi podręcznikami, co się kłóci ze stabilizacją planów nauki, a na tym sama nauka chyba nie zyskuje [...]”.

W następnych wyborach ks. Czuj już nie kandydował, poświęcił się całkowicie nauce i pracy z młodzieżą. W 1935 r. podjął na nowo naukę religii w brzeskim gimnazjum i liceum, prowadząc zarazem zajęcia na Katolickim uniwersytecie Lubelskim. W 1938 r. przeniósł się do stolicy, gdzie wykładał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Piotr Duda

Odeszli w marcu (uzupełnienie)

Kreżel Małgorzata Maria (70)

Odeszli w kwietniu

Dziegiecki Jan Stanisław (79)

Flak Józef Andrzej (68)

Jarosińska Elżbieta Maria (57)

Koczwara Anna (54)

Kuras Genowefa Józefa (64)

Micał Bolesław Jan (72)

Mrówka Helena (95)

Pajor Maria Karolina (88)

Raczyńska Alicja Józefa (81)

Tatara Józefa (72)

Wyczesany Paweł Robert (40)

Zdunek Kazimierz (84)

W progu chaty artysty



fot. K. Tyrkiel

Nie chcę powielać postrzeżeń tych, którzy na sztuce znają się od strony koneserów, nie chcę tu czynić interpretacji intelektualnych, by nie popaść w nadinterpretację, nie chcę słów ściągąć z górnych półek terminów artystycznych, bo nawet nie wiem, czy w sposób stosowny je wykorzystam, ale podzielę się tym, co przeżywam za każdym razem, gdy stykam się ze sztuką Zbigniewa Ważydrąga. Myślę tu równocześnie o obrazach, rzeźbach, fotografiach i wierszach.

Moja znajomość ze Zbyszkciem chyba nie jest przypadkowa, choć zetknęliśmy się przez absolutny przypadek. Mój brat Paweł stał się przyjacielem artysty, któremu towarzyszy w podróżach, wystawach, ważniejszych chwilach życia i choć dzieli ich spora różnica wieku, skazani są na siebie poprzez silną więź emocjonalną płynącą z ogromnej wrażliwości na piękno świata i Boga. Dom brata stanowi małą galerijkę dzieł Zbigniewa, ja zerkam na nie, ilekroć

przechylam filiżankę rodzinnej herbatki i zapytuję o autora. W końcu go poznaję.

Uroczy, niezwykle otwarty człowiek już po pierwszym spotkaniu zaprosił mnie do Jasienia, by... jak się okazuje, poczytać wspólnie nasze wiersze. Był ciekaw mych słów, choć swoich – doskonałych i już uznanych miał znacznie więcej. Co najważniejsze – on ich autentycznie słuchał, słuchał z wielkim zaciekawieniem i zaangażowaniem, dzieląc się natychmiast skojarzeniami i refleksjami. Niebawem rzadka wrażliwość.

Już na podwórku tuż przed progiem dałam się porwać klimatowi jego otoczenia. Pod oknem werandy przeszklonej drobnymi szybkami (jak to w starych chatkach bywało) wtulały się w trawę małe, czerwone, rajskie jabłuszka. Na parapetach przy pracowni, szopie i domu, na pniakach i drewnianych kobyłkowatych ławeczkach w gliniakach lub potłuczonych emaliowanych garnkach przywleczonych z pchlich targów kwitły radośnie pelargonie i surfinie. Bury kot wygrzewał się do słońca, a zza szybki maleńkiego okna pracowni wзираła stara

pajęczyna. Tkwi sobie tam do dziś i nie wolno jej tknąć, bo na zdarte przedwojenne buciki dziecka przez jej nitki pada snop słonecznych wiązek. Absolutna perfekcja! Tuż za progiem domu na werandzie wita gości składzik różnorakich płócien, tych schnących po zapełnieniu pędzlem i tych świeżo naciągniętych, czekających na bieg zdarzeń. Za drugim progiem z sieni do kuchni czeka jeszcze bardziej niezwykły świat. Świat ocalały, uchroniony przed wymazaniem z dobrej pamięci, niosący tylko te ciepłe, jak najbardziej ludzkie uczucia i wspomnienia. Stary kafłowy piec z fajerkami, kredens po prababce, a na nich mnóstwo garnków, rondli, dzbanków i urzekających glinianych lub porcelanowych kubków z motywami kwiatuśzków, ptaszek, kropeczek. Uczta dla oczu. Każdy ma swą historię ocalenia i przygarnięcia.

Kolejny próg należy już do jednego z pokojów, zamienionego w ostoję marzeń, wzruszeń i wspomnień. Nad progiem wiszą wszelkiej maści dzwonki i dzwoneczki, które potrącane głowami opowiadają co nieco o sobie. Wokół mnóstwo ocalałych świątków, krzyży i krzyżyków, porcelanowe Matki Boskie i mnóstwo Frasnoblwych Jezusków. Nie wszystkie są Zbyszka. Część zakupił lub otrzymał od przyjaciół – wiejskich artystów. No i książki oraz obrazki – ułożone w starej bibliotece, na regałkach, a nawet na ziemi. A wszystko na



fot. K. Tyrkiel

miejsu, tam, gdzie ma być. No i ślad niezwykle przyjaźni Zbyszka z poetą, z którym jest mu bardzo po drodze – z księdzem Janem Twardowskim. Jakże mu tego zazdroścę. To również mój ukochany poeta. Zbyszek pisze blisko jego nurtowi, botanicznie, skojarzeniowo, ulotnie, krótko i zwięźle, ale nie jest jego epigonem. Ma swój niepowtarzalny styl i ucieka od natłoku paradoksów. Wspaniale się uzupełniają. Mistycyzm wзира spomiędzy wersów przesączonych osobistymi, często trudnymi odczuciami. Wspólne fotografie na miejskiej ławeczce, rękopisy wierszy księdza Jana i te jego buty, które razem z dzwonekami witają u progu pokoju. Obok drzwi kolejny kafłowy piec, który śmieje się z nadchodzącej zimy. W kącie stare łóżko z siennikiem, makata i narzuta. Pod oknem pełnym słońca i kwiatów do twórczego dnia zachęca biurko z czarownicami szpargałkami, które chciałoby się mieć. Pośrodku stół okrągły z płóciennym obrusem i wazonik. Za chwilę wypełnił się ko-

lorowymi kubkami w fusiastą kawą. Pokój przesiąknie jej aromatem i słowami pomieszanej poezji – mojej i Zbyszka. A potem zapiski na złotkach od czekolady, serwetkach (także poetów kolegów), obrazy, rzeźby i zdjęcia. Mnóstwo udokumentowanych w przenikliwy sposób przeżytych – tych z łąki, ogrodu, pracowni i z podróży choćby po Ziemi Świętej.

Taki jest jego świat i dokładnie takie są jego obrazy. Pełne wrażliwości, przeżyć, doznań. Z drugiej zaś strony spoglądają na nas błękitne, zasypane czapą śniegu wiejskie chaty, kościółki, polne drogi. Coś pięknego! W oknach chatki żółte, ciepłe światła, skrzące się od blasku księżycza zasy i przestrzeń nieba. Można się zakochać w tych pejzażach. Ocalony od zagłady stary, dobry czas. I jeszcze jedna rzecz, która nie zostawia obserwatora bez wyraźniejszej reakcji. W niektórych obrazach możemy odnaleźć wkomponowane drobne detale z codzienności. Najbardziej ujęły mnie trzy kolażowe kompozycje. W centrum jednej z nich

tkwi wklejona dziecięca, pasiasta rękawiczka. „Agata, popatrz, jakie to piękne. Szedłem drogą, pustą, żadnego dziecka, a tu ta mała, włochata rękawiczka. Czy nie jest cudowna? Nikt jej nie chciał, więc ją tu zostawiłem. Małe dzieci są takie piękne.” Kolejny zawiera pędzel, który przeciągnął niejedną smugę po płótnach, a ten trzeci skrywa w sobie wersy poezji, która uzupełnia się w artystycznym pląsie z wizją plastyczną. Niby takie proste, a jednocześnie niezwykle awangardowe i nowoczesne.

Każdy rządzi się własnym prądem do wyobrażenia życia, świata, ludzi, ale nie każdy znajdzie sposób i odwagę, by to wyrazić. Zbyszek ma na to swe rozwiązania. Są one tylko jego, oryginalne, ujmujące i spełnione osobistymi, nietuzinkowymi odniesieniami. Jego ślad już został odcisnięty na tej ziemi, ziemi ocalałej od zatracanych z wolna wartości i estetyki pocziwej prostoty.

Agata Podłęcka

29 kwietnia w Nowym Targu odbyły się finały wojewódzkie w sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt i chłopców w kategoriach szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz w indywidualnych biegach przełajowych wśród szkół ponadgimnazjalnych. Jeżeli chodzi o Igrzyska Młodzieży Szkolnej, czyli najmłodszych uczestników tego lekkoatletycznego święta, to powiat brzeski wśród dziewcząt reprezentowały PSP 2 Brzesko i PSP 3 Brzesko, natomiast przedstawicielami wśród chłopców byli uczniowie PSP 2 Brzesko oraz PSP Kąty.

Wielki sukces odnieśli zawodnicy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku, którzy w konkurencji 9x1000m, po wspaniałym biegu zajęli rewelacyjne 3. miejsce, ulegając jedynie szkołom ze Słopnic i z Gdowa.

Na historyczny sukces pracowali: najmłodszy startujący Kamil Hebda (klasa III), Damian Boroń, Piotr Owca (klasy IV), Mateusz Bolek, Remigiusz Mietła, Mateusz Łanocha (klasy V), Bartłomiej Damasiewicz, Arkadiusz Zapiór, Jakub Mendel (klasy VI). Rezerwowym w finale był Jakub Widła z klasy piątej, a w zawodach gminnych dodatkowo występowali Aleksander Jadczyk (kl. IV) i Kacper Kmiecik (kl. VI). Opiekunem był mgr Marcin Gromadzki.

Biegi przełajowe



fot. arch. PSP 2 Brzesko

Druga drużyna z naszego powiatu – PSP Kąty wraz z nauczycielem wychowania fizycznego, panią mgr Bożeną Załubską musiała zadowolić się 26. lokatą.

W kategorii dziewcząt nasze reprezentantki z PSP 3 Brzesko oraz z PSP

2 Brzesko uplasowały się w środku stawki, zdobywając odpowiednio 13. i 15. pozycję. Opiekunkami szkolnymi były mgr Monika Dudek i mgr Renata Rożkowicz.

Marcin Gromadzki

Homeschooling

Nauczanie w domu wzbudza wiele kontrowersji i pytań. Jak radzą sobie z tym **Agnieszka i Wojciech Siekowie z córkami: Krysią** (10,5 lat), **Terenią** (8 lat), **Zosią** (7 lat) i **Marysią** (2 lata).

Przyczyny podjęcia przez Was nauczania domowego?

A: Zdecydowaliśmy się na homeschooling ze względu na pracę męża i częste przeprowadzki. Wojtek jest rzeźbiarzem i konserwatorem zabytków. Był taki rok, gdy przeprowadzaliśmy się 3 razy. Jak by to się odbiło na psychice dzieci, gdyby miały z taką częstotliwością zmieniać szkoły i środowisko?

W: Stawiamy na mobilność. My też z Agnieszka od dziecka byliśmy „powsinogi”, mamy w sobie trochę ducha traperów. Lubimy być razem z naszymi dziećmi w różnych miejscach i pokazywać im różne sposoby życia. Jeśli biorę zlecenie wyjazdowe, to wyjeżdżam zawsze z rodziną. Zabieramy wszystko i mieszkamy przez jakiś czas „w terenie”. Tam żyjemy, uczymy dzieci, pokazujemy świat.

A: Teraz zamieszkaliśmy w Jadownikach i trafiliśmy na świetne miejsce, bardzo serdecznych sąsiadów, dobrych ludzi.

W: Drugi powód, ogromnie dla nas ważny: nasze przekonania związane z wiarą. Jesteśmy protestantami. Staramy się nasze życie w całości i w szczegółach odnosić do Biblii, wszystko konfrontować z Pismem Świętym. Uważamy, że w domu zrealizujemy to lepiej. Trzeci powód, główny: **Wpływ na dziecko**. My – rodzice – jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za ukształtowanie charakteru swoich dzieci. Wydaje mi się trochę straszne, że ludzie idą do pracy, a tymczasem często dużo większy wpływ na ich dzieci mają obcy ludzie: nauczyciele i rówieśnicy, a rodzice – minimalny. Nie trzymamy dzieci pod kloszem, wręcz przeciwnie. Rozmawiamy z nimi o wszystkim i pokazujemy świat. Każdy człowiek niesie w sobie mikrokosmos. To nam się właśnie podoba – nie edukacja ławkowa, tylko życiowa. W nauczaniu domowym możemy podążać za zainteresowaniami naszych dzieci, indywidualizować styl nauczania, by pokazać wszystko, co ważne w świecie, ale też poznać nasze dziecko, wsłuchiwać się w jego potrzeby, wzmacniać jego mocne strony.

A: Kolejny argument, to życie rodzinne. Nasze dzieci są bardzo ze sobą związane przez to, że razem modlą się,

uczą i pracują. Można by tych powodów wymieniać jeszcze wiele. Jest cały czas duża presja „na szkołę” w naszym środowisku. Więc nasza decyzja o domowym nauczaniu jest przez nas podejmowana niejako ciągle na nowo, gdy zastanawiamy się, jak długo jeszcze, i co dalej.

Jak to się wszystko zaczęło?

W: Podczas studiów w ASP ukończyłem studium pedagogiczne i miałem praktyki w liceum plastycznym i domu kultury. Modelu edukacji szkolnej nie za bardzo chciałem powielać w mojej rodzinie. Przeczytałem książkę o szkole, w której poprzez praktyczne zajęcia uczono dzieci życia. Zainspirowała mnie, zacząłem szukać książek o szkołach, które są takimi warsztatami. Miałem różne przemyślenia, później poznałem człowieka, który uczył w edukacji domowej swoje dzieci, wiele dyskutowaliśmy o tych sprawach.

A: Często rozmawialiśmy ze spotkanymi misjonarzami pochodzącymi głównie z USA, uczącymi dzieci w domu, o ich doświadczeniach. Tam wygląda to inaczej, bo nie ma podstaw programowych. Podobno wiodące uczelnie (np. Oxford) w pierwszej kolejności przyjmują homeschoolersów. Nasz znajomy pisał pracę magisterską o homeschoolingu i tak dowiedzieliśmy się, że w Polsce też tak można. Od tamtej pory słyszymy o coraz większym zainteresowaniu nauczaniem domowym. W Koszarawie, gdzie formalnie zapisane są nasze dzieci do szkoły, organizowane są zloty homeschoolersów. Przyjeżdżają tam rodziny już edukujące w domu i ci, którzy chcą się czegoś więcej na ten temat dowiedzieć. Jest to miejsce prawdziwej burzy mózgów na temat edukacji.

Coraz więcej osób chciałoby dowiedzieć się szczegółów, a może spróbować tej formy nauczania. Podzielcie się więc, proszę, swoim doświadczeniem. Od czego zacząć?

A: Nauczanie domowe zaczyna się... od znalezienia szkoły. Naprawdę. Każde dziecko musi być zapisane do jakiejś szkoły, na mocy ustawy. My jesteśmy zapisani do szkoły w Koszarawie Bystrej k. Żywca – daleko? Niekoniecznie, jeśli wziąć pod uwagę, że przyjeżdża się tam obowiązkowo tylko raz w roku. Na ten „koniec świata” przybywają rodziny nawet z Warszawy czy Szczecina. Jest to Szkoła Montessori, prowadzona przez małżeństwo Olę i Marcina Sawickich z Warszawy. Powstało też gimnazjum i liceum, tak więc nasze dzieci mogłyby tam zdawać maturę. Gdy Krysią zaczynała

edukację, było tam tylko kilka rodzin homeschoolerskich, a po 2 latach zapisało się już ponad 100 uczniów. Na początek radzę zastanowić się czego oczekujecie od szkoły i postawić sobie pytanie, co chcecie dać swojemu dziecku, decydując się na taką formę nauczania.

W: Wybraliśmy szkołę Montessori, bo w swych ideach jest zbliżona do nauczania domowego. Ale radzę, by przede wszystkim „wyczuć” dyrekcję, czy jest pozytywnie nastawiona do tego typu edukacji i otwarta na rozmowę, na indywidualność. Radzę przemyśleć, czy od samego początku ta szkoła pomaga, czy tworzy problemy. Jeśli pojawiają się problemy, warto poszukać innej szkoły, nawet gdzieś daleko.

A: Niezbędna jest opinia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej o dziecku. Należy sprawdzić na stronie www wybranej szkoły, jakie jeszcze inne formalności trzeba wypełnić. A potem zapisać dziecko i przestudiować podstawę programową, według której będziemy uczyć i przygotowywać je do egzaminu. Szkoła też daje nam pewne wytyczne. Przyjeżdżamy na egzaminy, które w zależności od placówki, przeprowadzane są raz w roku lub częściej. W naszej szkole uczniowie klas 1-3 wypełniają testy indywidualnie lub w grupie. Język angielski to test oraz pół godziny rozmowy, odbywa się w obecności rodzica, by miał obraz tego, jak sobie dziecko daje sobie radę i nad czym trzeba popracować, jak dostosować „system” uczenia do dziecka. Na końcu cała rodzina spotyka się z dyrekcją na wspólnej rozmowie i to jest najprzyjemniejsza część. Ola i Marcin – dyrektorzy szkoły - interesują się postępami naszych dzieci i ich pasjami. Rozmowa prowadzona jest w miłej, rodzinnej atmosferze.

Czy ponosicie duże koszty edukacji domowej?

A: Nie płacimy żadnego „czesnego” w szkole ani opłaty za egzaminy. Warsztaty proponowane przez szkołę również są bezpłatne. Jest to więc tylko kwestia podręczników i pomocy naukowych.

Teraz o nauczaniu. Jak wygląda homeschooling na co dzień?

A: Codziennie rano dziewczynki zaczynają od obowiązków domowych. Wieszają pranie, rozpakowują zmywarkę, a Krysią gotuje nam na śniadanie owsiankę.

W: Co to ma wspólnego z edukacją? To pomaga w dyscyplinie. A zarazem są to zajęcia praktyczne. Zaraz po śniadaniu studiujemy fragment Biblii. Dla nas ważne jest nauczyć dzieci, by szukały w Biblii rozwiązań i odpowiedzi na

różne pytania w ich obecnym i później dorosłym życiu. Dlatego pierwszym przedmiotem realizowanym codziennie jest „religia”, rozumiana przez nas nie jako tradycja, nie zasoby ludzkie, ale Pismo Święte stosowane w codziennym życiu. Krysia czyta historie biblijne i je rozważamy, uczymy dzieci etyki, dokonywania dobrych wyborów. Około godziny 10 zaczynamy „panel edukacyjny”. Jest plan lekcji, który na bieżąco bywa modyfikowany. Głównym nauczycielem jest Aga (ekonomistka z wykształcenia), która uczy Krysię matematyki, i jest oczywiście specjalistką od nauczania początkowego – uczy Terenię i Zosię, i małą Marysię która też lubi pracować z siostrami. Ja włączam się, gdy tylko mogę, uczę języka polskiego, historii. Terenia i Zosia realizują materiał klasy I szkoły podstawowej. Krysia, która już jest w klasie 4, w większości przedmiotów korzysta już z podręczników samodzielnie, a my co jakiś czas sprawdzamy jej postępy.

A: Możemy sami dobrać lektury. W tej chwili Krysia czyta *Narnię* i zamierza przeczytać wszystkie części. Terenia i Zosia uczą się z *Elementarza XXI wieku*. Na początku bardzo bazowaliśmy na podstawie programowej, z czasem zaczęliśmy uczyć się na różnych pomocach. Realizujemy podstawę, a resztę planujemy sami. Kiedy urodziła się najmłodsza córka, to matematyki uczyłam, gdy Marysia spała. Ale Marysia urosła i plan lekcji się zmienił. Krysia ma większą łatwość w rozumieniu dzielenia i ułamków dzięki edukacji muzycznej. Od 4 lat uczy się grać na pianinie u pani Teresy Szydłowskiej, która nie tylko pomogła jej opanować podstawy muzyki i matematyki, ale też właściwie rozumie dyscyplinę i wytrwałość.

W: Organizujemy przyrodnicze wycieczki, zwiedzamy. Młodsze dzieci uczymy czytać na wszystkim, bo literki są wszędzie. Szukamy ciekawych rozwiązań.

A: Krysia nigdy nie miała problemów z nauką, nie lubiła jedynie nudnego przepisywania literek, dlatego wymyśliłyśmy, by pisała listy do dzieci, najpierw tych poznanych na różnych wyjazdach, a później – w porozumieniu z nauczycielką z Koszarawy, do dzieci z jej „klasy” – a one jej odpisywały. Gdy się w końcu realnie poznali, dzieci powiedziały „A to Ty jesteś ta Krysia!”, to była bardzo wzruszająca chwila. A ona z kolei wiedziała już coś o każdym dziecku, porozumienie przyszło szybko.

W: I był taki moment, że trochę zazdrościliśmy naszej Krysi, bo do nas przychodziły tylko rachunki i wyciągi, a do niej – fura listów!

A: To jest też ważne, żeby dzieci miały kontakt z rówieśnikami. Nasze



Terenia, Zosia, Krysia, Agnieszka i Marysia Siek

dziewczynki chodzą na różne zajęcia pozalekcyjne. Uczą się gry na pianinie i baletu, języka angielskiego metodą *Helen Doron*. Oprócz tego nasza szkoła macierzysta zaprasza nas kilka razy w roku na różne warsztaty: tańca, teatru, zajęć artystycznych, astronomii, geografii, kursu narciarski. Ponadto przy naszym kościele jest prowadzona szkoła niedzielna, która również daje możliwość kontaktu z innymi dziećmi.

W: Dziewczynki zawsze cieszą się, gdy mogą spotkać się z koleżankami. Chcielibyśmy umożliwić im to w większym stopniu, dlatego planujemy rozpocząć chrześcijańskie warsztaty artystyczne dla dzieci. Jest to również naszym marzeniem od wielu lat.

Na jak długo Wy wystarczycie Waszym dzieciom jako nauczyciele? Czy macie jakieś określone plany?

A: Najpierw myśleliśmy podjąć naukę w domu tylko na rok. Nie wiedzieliśmy, jak to będzie, niejedną raz zastanawialiśmy się, czy ta edukacja dobrze idzie, czy wystarczająco dużo dajemy naszemu dziecku? – a na egzaminach tak dobrze poszło. Z roku na rok plany idą coraz dalej.

W: Znajomi rodzice, którzy mają starsze dzieci w e.d., często wymieniają się w nauczaniu swoimi „specjalizacjami”. Mogą pomagać w lekcjach studentów. Również z poszukiwaniem informacji przez internet nie ma żadnego problemu. Dokonałem też ciekawego odkrycia: my jako rodzice musimy na nowo nauczyć się – uczyć. Bo sami nauczyliśmy się w pewnym systemie, który zmuszał do nauki a nie inspirował.

A: Czasem spotykamy się z zarzutem, że dzieci uczone w domu są niespołeczne. Nauczyciele naszej szkoły twierdzą, że jest odwrotnie, że te dzieci są bardziej społeczne, bo nie mają urazów z relacji z rówieśnikami, bardzo szybko podejmują interakcje.

W: Nauka domowa to wielkie wyzwanie, nie dla ludzi, którzy się szybko poddają – to interakcja rodzice-dzieci, odkrywanie metod nauczania, które będą najlepsze dla całej rodziny. Musi być dyspozycyjny przynajmniej jeden rodzic. Mamy znajomych, którzy są zdyscyplinowani, traktują „plan lekcji” bardzo ściśle. My stosujemy model łączony „dyscyplina + spontan”. Zależy nam, by nauczyć kreatywnego myślenia, rozwiązywania problemów, rozwijania swojego potencjału. Nie chcemy wyhodować kolejnych osób, którym się wtłoczy wiedzę. Wracamy do tego, czym nauka naprawdę jest – uczymy się dla siebie po to, aby później służyć innym z pasją. Wytuczamy naszym dzieciom granice, ale chcemy by miały otwarty umysł na różnorodność i nie stosowały schematów. Nie jesteśmy wrogami szkoły, jednak przy wyborze systemu, czy człowiek? – my wybraliśmy człowieka, choć to kosztuje więcej.

A co na to wszystko dziewczynki?

A: Nie mają porównania, nigdy nie chodziły do szkoły. Krysia czasem wspomina, że może chciałaby sprawdzić, jakby to było w szkole. Dobrze sobie radzi z nauką, ma też swoje pasje, jest twórcza plastycznie, kreatywna i ma predyspozycje przywódcze.

W: Znajomi homeschoolersi czasem dawali dziecko do szkoły, jeśli bardzo chciało. Rzadko które wytrzymało dłużej, niż rok. Za bardzo były przyzwyczajone do samodzielnego zdobywania wiedzy i system szkolny im nie odpowiadał.

Krysia: Najbardziej lubię warsztaty i naukę na świeżym powietrzu.

Terenia: Lubię się uczyć, a jak odrobuję lekcje, mam czas na zabawę. Najbardziej lubię tańczyć.

Zosia: My z Terenią lubimy zajęcia komputerowe.

Marysia: Najchętniej maluję farbami.

Sabina Jakubowska

Nie bójmy się problemów!

Wideotrening komunikacji

Wideotrening komunikacji w skrócie VIT – co to takiego? Za tą obco brzmiącą nazwą kryje się metoda pracy z rodziną z zastosowaniem kamery wideo i zarejestrowanemu dzięki niej materiałowi. W psychologii od wielu już lat dynamicznie rozwija się nurt skupiający się bardziej na zasobach, możliwościach człowieka, czy jego rodziny, niż na jego brakach czyli deficytach. Okazuje się, że poszukiwanie mocnych stron osób zgłaszających się samodzielnie lub kierowanych przez instytucje po pomoc, umożliwia bardzo często szybką i skuteczną interwencję, w wyniku której zainteresowani zaczynają czuć się osobami, które mają siłę i potencjał do przeciwstawiania się codziennym problemom.

Wideotrening komunikacji jako metoda pracy z rodziną w jej środowisku np. domu z zastosowaniem kamery wideo została stworzona w Holandii w latach 80-tych. Jej podstawowymi założeniami były: krótki czas trwania, intensywność oddziaływań oraz skupianie się na tym czym już rodzina dysponuje. VIT miał obejmować swoim oddziaływaniem przede wszystkim rodziny mające problemy wychowawcze i społeczne. Twórcą tej interwencyjnej formy pomocy był holenderski psycholog Harrie Biemans. Wideotrening komunikacji to metoda, która zajmuje się przede wszystkim polepszeniem komunikacji podstawowej pomiędzy dorosłym, a dzieckiem. Okazuje się bowiem, iż wiele niepowodzeń wychowawczych bierze swoje źródło w zaburzonej komunikacji. Komunikacja przebiega równoległe na dwóch płaszczyznach: werbalnej (to co mówimy) i niewerbalnej (nasz wyraz twarzy, ton głosu, spojrzenie). Do tej drugiej przywiązujemy zazwyczaj mniejszą uwagę lub w ogóle ją bagatelizujemy, tymczasem to właśnie ona niesie ze sobą znacząco większą ilość informacji, zwłaszcza o naszym stosunku emocjonalnym do osoby. Podczas naszego kontaktu, rozmowy z dzieckiem, nie widzimy swojej twarzy, trudno nam zwrócić uwagę na nasz ton głosu czy gesty, które jednocześnie wykonujemy, dlatego trener wideotreningu komunikacji pracując z rodziną stosuje kamerę wideo jako podstawowe narzędzie pracy. Najważniejszą rolę w VIT odgrywa analiza zasad komunikowania się dorosłego z dzieckiem i innymi członkami rodziny w oparciu o nagrany materiał filmowy podczas wizyty w domu zainteresowanych. Miejsce nagrań z założenia ma być naturalnym środowiskiem dla zgłaszających się po

pomoc. Trener VIT spotyka się więc z rodziną najczęściej w jej domu i tam nagrywa krótki fragment pokazujący kontakt, rozmowę czy zabawę dorosłego opiekuna z dzieckiem. Czasami specyficzna sytuacja rodziny wymusza inne miejsce nagrań - bywa nim instytucja np. dom dziecka, gdzie rodzic spotyka się ze swoim dzieckiem. Po pierwszym nagraniu diagnozującym sytuację zgłaszających się, trener VIT indywidualnie analizuje materiał i wybiera z niego fragmenty obrazujące prawidłowe sposoby komunikowania się z dzieckiem. Kolejne spotkanie z opiekunami dziecka ma na celu przedstawienie im fragmentów nagranych materiałów i koncentruje się na pokazaniu i rozbudowywaniu pozytywnych elementów kontaktów pomiędzy dzieckiem, a rodzicami (lub innymi dorosłymi opiekunami).

Rodzice na tym etapie często są mocno zdenerwowani, boją się, że zobaczą na ekranie tylko swoje błędy, ale zazwyczaj już w połowie spotkania uspakajają się, a nawet zaczynają się uśmiechać, zazwyczaj po raz pierwszy ktoś im mówi co już robią dobrze będąc w kontakcie z dzieckiem. Najważniejsze dla metody wideotreningu komunikacji są tak zwane „zasady komunikacji podstawowej” czyli to czy inicjatywa kontaktu ze strony dziecka jest pozytywnie przyjmowana przez dorosłego oraz wzajemna wymiana komunikatów werbalnych i niewerbalnych. Jeżeli komunikacja w rodzinie jest płynna czyli następuje tam ciągła naprzemienność inicjatyw i ich pozytywnego odbioru przez innych członków, mówi się o serii na „Tak”. W rodzinach, w których jest wiele następujących po sobie nieprawidłowych zachowań mówi się o występowaniu serii na „Nie”. Trener VIT pracuje z rodziną po to, aby w rodzinie występowały przede wszystkim zachowania komunikacyjne z serii na „Tak” rozumianych jako „Tak widzę ciebie, tak słyszę co mówisz, tak ciekawi mnie Twoja osoba i chcę być z Tobą w dobrym kontakcie”. Rodzice często na pierwszych spotkaniach niedowierzają, że tak drobne gesty na jakie zwraca im uwagę trener VIT mogą mieć znaczenie dla kontaktu z dzieckiem. Jednak po kolejnych nagraniach zaczynają dostrzegać istotną różnicę w swoich kontaktach z dzieckiem, dostrzegają swoją rolę w kształtowaniu relacji z bliską osobą, zaczynają wierzyć, że od nich wiele zależy. To zaś wzmacnia ich wiarę w swoje kompetencje wycho-

wawcze i sprawia, że zaczynają myśleć o sobie jako o ekspertach od swoich dzieci. Siła wideotreningu tkwi w tym, że nie opiera się ona tylko na słowach pomagającego - trenera VIT, ale przede wszystkim na materiale filmowym, który czarno na białym pokazuje relacje dorosłych z ich dziećmi. Rodzice nie muszą wierzyć na słowo specjalistce, oni to widzą na filmie przygotowanym dla nich. Materiał filmowy jest oczywiście wykorzystywany tylko dla celów VIT i bez zgody rodziców nie może być przedstawiony nigdzie indziej o czym na samym początku są oni informowani. Wideotrening komunikacji znajduje swoje zastosowanie w rodzinach, w których z różnych przyczyn prawidłowa komunikacja uległa zaburzeniu lub też nigdy nie miała szans się wytworzyć. Wideotrening posługuje się nade wszystko obrazem, a mniej słowem stąd znajduje zastosowanie także tam, gdzie inne tradycyjne formy pomocy zawodzą. VIT uczy dorosłych jak zauważać inicjatywę kontaktu ze strony dziecka i jak na nią prawidłowo reagować. Uczy więc rozpoznawania i adekwatnego reagowania dorosłych na potrzeby dzieci, a dzieci poprzez uczenie się tych zachowań od dorosłych, również stają się bardziej dostosowane społecznie. VIT bardzo często stosuje się jako formę wspierającą w przypadku rodzin zastępczych i adopcyjnych, pomaga on bowiem w tworzeniu się pozytywnych więzi pomiędzy nowymi opiekunami, a dziećmi. Wideotrening za naczelny cel stawia sobie pomoc rodzinie w jej sytuacji domowej po to, aby wzmocnić jej kompetencje i nie dopuścić tym samym do konieczności radykalnych interwencji instytucji pomocowych. Na zakończenie spotkań z rodziną czasami zaprasza się również dzieci po to, aby i one miały szansę wypowiedzieć się i zobaczyć materiał filmowy, który w odpowiedniej formie na koniec wręczany jest rodzinie jako miła pamiątka, ale i jednocześnie rodzaj pozytywnego wzmocnienia - pomocy do której można się odwołać w chwilach niepowodzeń, przypominając sobie co się robiło, żeby mieć dobry kontakt z dzieckiem. W naszej Poradni jest osoba, która posiada pełne uprawnienia trenera wideotreningu komunikacji. Ta forma pomocy tak jak i inne oferowane w naszej placówce jest bezpłatna i objęta całkowitą dyskrecją. Aby dowiedzieć się więcej, wystarczy zadzwonić do nas. Zapraszamy.

Pracownicy Poradni



Burmistrz Brzeska ogłasza trzeci publiczny nieograniczony przetarg ustny na zbycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Brzesku. I przetarg odbył się w dniu 23.10.2013 r II przetarg odbył się w dniu 19.03.2014 r

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa obj. KW TR1B/00065482/4 będąca do dnia 26.09.2089 r w użytkowaniu wieczystym Gminy Brzesko oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki ewidencyjnej	Pow. w ha	Cena wywoławcza gruntu	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1.	1411/208	0,0774	102 900,00 + 23 % VAT	10 000,00	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla „Pomianowski Stok” w Brzesku jest to teren mieszkalnictwa rodzinnego głównie jednorodzinne o średniej wielkości działek 730 m ²
2.	1411/212	0,0738	98 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
3.	1411/213	0,0741	98 500,00 + 23 % VAT	10 000,00	
4.	1411/214	0,0745	99 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
5.	1411/215	0,0745	99 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
6.	1411/216	0,0745	99 100,00 + 23 % VAT	10 000,00	
7.	1411/219	0,0761	101 200,00 + 23 % VAT	10 000,00	
8.	1411/244	0,0720	95 800,00 + 23 % VAT	10 000,00	
9.	1411/245	0,0694	92 300,00 + 23 % VAT	10 000,00	
10.	1411/246	0,0688	91 500,00 + 23 % VAT	10 000,00	
11.	1411/247	0,0851	113 200,00 + 23 % VAT	10 000,00	
12.	1411/248	0,0724	96 300,00 + 23 % VAT	10 000,00	

Przedmiotowa nieruchomość położona jest w południowo-zachodniej części miasta Brzesko w woj. małopolskim w odległości około 1 km od jego centrum, na południowym stoku projektowanego osiedla Pomianowski Stok w bezpośrednim sąsiedztwie dróg osiedlowych, które łączą się poprzez ul. Aleja Solidarności z ul. Pomianowską. Do działek doprowadzona jest kanalizacja deszczowa i sanitarna; pozostałe elementy infrastruktury znajdują się w zasięgu. Jest to teren niezabudowany sklasyfikowany jako R IVa. Dla działek przeznaczonych do sprzedaży nie wykonywano badań geotechnicznych gruntu.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Przetarg odbędzie się w dniu **02 lipca 2014 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku powiat Brzesko woj. małopolskie przy ul Głowackiego 51 – sala obrad. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną lub fizyczną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

Wadium w wysokości podanej w powyższej tabeli należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 nr **18 85910007 0100 0902 1786 0006** w taki sposób aby w dniu **26.06.2014 r** cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym. **Przy dokonywaniu wpłaty należy podać numer działki na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować nie dopuszczeniem oferenta do przetargu.**

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać osobiście w Wydziale Geodezji, Gospodarowania Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 woj. małopolskie od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 119 lub telefonicznie (14) 68-65-157. Ponadto treść ogłoszenia, oświadczenia i regulamin przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem: www.brzesko.pl



Burmistrz Brzeska ogłasza publiczny nieograniczony przetarg ustny na zbycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Mokrzkach.

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa obj. KW TR1B/00051350/9 własności Gminy Brzesko oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki ewidencyjnej	Pow. w ha	Cena wywoławcza gruntu	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1.	854/30	0,1274	51 800,00 + 23 % VAT	5 000,00	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko – teren położony we wsi Mokrzycka zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej nr LVIII/399/2010 dnia 30.06.2010 jest to teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
2.	854/31	0,1394	56 700,00 + 23 % VAT	5 000,00	
3.	854/36	0,1632	66 400,00 + 23 % VAT	5 000,00	
4.	854/37	0,1333	54 200,00 + 23 % VAT	5 000,00	
5.	854/38	0,1355	55 100,00 + 23 % VAT	5 000,00	
6.	854/39	0,1337	54 400,00 + 23 % VAT	5 000,00	
7.	854/40	0,1384	56 300,00 + 23 % VAT	5 000,00	
8.	854/41	0,1452	59 000,00 + 23 % VAT	5 000,00	
9.	854/42	0,1562	63 500,00 + 23 % VAT	5 000,00	
10.	854/43	0,1674	68 000,00 + 23 % VAT	5 000,00	
11.	854/44	0,1752	71 200,00 + 23 % VAT	5 000,00	
12.	854/46	0,1551	63 000,00 + 23 % VAT	5 000,00	
13.	854/47	0,1374	55 900,00 + 23 % VAT	5 000,00	
14.	854/48	0,1317	53 500,00 + 23 % VAT	5 000,00	
15.	854/29	0,1343	49 100,00 + 23% VAT	5 000,00	
16.	854/51	0,1201	46 900,00 + 23 % VAT	5 000,00	
17.	854/52	0,1419	55 400,00 + 23 % VAT	5 000,00	
18.	854/53	0,1540	62 600,00 + 23 % VAT	5 000,00	
19.	854/54	0,1550	63 000,00 + 23 % VAT	5 000,00	
20.	854/55	0,1348	54 800,00 + 23 % VAT	5 000,00	
21.	854/56	0,1113	45 200,00 + 23 % VAT	5 000,00	
22.	854/33	0,0600	15 600,00 + 23 % VAT	2 000,00	
23.	854/34	0,1075	30 600,00 + 23 % VAT	5 000,00	
24.	854/35	0,0920	26 200,00 + 23 % VAT	4 000,00	
25.	854/49	0,1585	79 300,00 + 23% VAT	8 000,00	teren zabudowy usługowej

Przedmiotowa nieruchomość położona jest w zachodniej części wsi Mokrzycka gmina Brzesko w woj. małopolskim w odległości około 2 km od jej centrum, przy ul. Siostry Faustyny tj. publicznej drodze powiatowej oraz ul. Niwa. W sąsiedztwie w/w nieruchomości znajdują się działki zabudowane budynkami mieszkalnymi oraz działki niezabudowane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.. Jest to teren niezabudowany sklasyfikowany jako RVI, PsIV, PsV, PsVI, LV, elementy infrastruktury znajdują się w zasięgu z wyjątkiem kanalizacji. Dla działek przeznaczonych do sprzedaży nie wykonywano badań geotechnicznych gruntu.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Przetarg odbędzie się w dniu **27 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku powiat Brzesko woj. małopolskie przy ul Głowackiego 51 – sala obrad. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną lub fizyczną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

Wadium w wysokości podanej w powyższej tabeli należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 nr **18 85910007 0100 0902 1786 0006** w taki sposób aby w dniu **20.06.2014 r** cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym. **Przy dokonywaniu wpłaty należy podać numer działki na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować nie dopuszczeniem oferenta do przetargu.** Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy notarialnej. Szczegółowych

informacji na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać osobiście w Wydziale Geodezji, Gospodarowania Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 woj. małopolskie od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 119 lub telefonicznie (14) 68-65-157. Ponadto treść ogłoszenia, oświadczenia i regulamin przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem: www.brzesko.pl



Burmistrz Brzeska ogłasza

publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej własności Gminy Brzesko, położonej w Brzesku, składającej się z działki ewidencyjnej nr 1411/188 o powierzchni 0,0272 ha, objętej KW nr TR1B/00011106/2 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzesku.

Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest w południowo zachodniej części miasta przy ulicy Pod Sadem, ok. 0,8 km od centrum miasta na obrzeżu osiedla budownictwa jednorodzinnego, w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy miejskiej przebiegającej w ciągu drogi krajowej nr 4 relacji Kraków-Tarnów.

1. Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego, natomiast według ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko uchwalonym przez Radę Miejską Uchwałą nr XL/286/98 dnia 15.06.1998r. znajduje się w strefie wielkoprzestrzennej centralnej urbanizacji typu miejskiego i podmiejskiego.

2. Elementy infrastruktury technicznej (gaz, ENN, instalacja wodno-kanalizacyjna) znajdują się na nieruchomości i w jej sąsiedztwie.

3. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma prawnych przeszkód do rozporządzania nią. Nie stanowi też przedmiotu zobowiązań.

4. Granice zbywanej nieruchomości będą wznawiane geodezyjnie przez sprzedającego przed terminem przetargu.

5. Nieruchomość została przeznaczona do zbycia zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 49/2014 z dnia 19.02.2014 r.

6. Cena wywoławcza 8.400,00 zł +23% podatku VAT.

7. Wadium 1.000,00 zł

8. Osoby fizyczne lub prawne zamierzające uczestniczyć w przetargu winny dokonać wpłaty wadium (w gotówce lub przelewem) w takim terminie, aby w dniu 29 maja 2014 r., cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Brzesku, ul. Głowackiego 51; nr 18 8591 0007 0100 0902 1786 0006 prowadzonym przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczerowa.

9. Przetarg odbędzie się w dniu 04 czerwca 2014 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego, w Brzesku przy ulicy Głowackiego 51 (w przewiązce przed Salą Obrad), powiat Brzesko, woj. małopolskie.

10. Osoby reprezentujące w przetargu inne osoby fizyczne lub osoby prawne winny posiadać stosowne pełnomocnictwa.

11. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia tej umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

12. Niniejsze ogłoszenie jest wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Brzesku przy ulicy Głowackiego nr 51. Ponadto treść tego ogłoszenia, regulaminu przetargu i oświadczenia są dostępne na stronie internetowej pod adresem www.brzesko.pl, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **Gminy Brzesko**.

Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w godzinach pracy Urzędu (7³⁰- 15³⁰) w Wydziale Geodezji Gospodarowania Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, tel. (014) 68-65-170 (pokój 115).

Choroby wektorowe tematem Światowego Dnia Zdrowia

Światowy Dzień Zdrowia obchodzony jest rokrocznie 7 kwietnia jako globalna kampania, zachęcająca wszystkich do skoncentrowania się na jednym, wybranym problemie zdrowia, którego skutki odczuwalne są w skali całego świata. Data upamiętnia rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) działającej od 1948 roku. Tematem przewodnim tegorocznych obchodów są choroby przenoszone przez wektory.

Wektory to z reguły pospolite stawonogi takie jak pchły, komary czy kleszcze, które przenoszą patogeny i pasożyty na ludzi i zwierzęta. Na przykład komar z rodzaju *Anopheles* jest przenosicielem najczęstszej choroby zakaźnej na świecie - malarii, która w 2010 roku pochłonęła 660 000 ofiar. Spośród chorób wektorowych w Polsce, najistotniejsze wydają się być przenoszone przez kleszcze borelioza i kleszczowe zapalenie mózgu (KZM).

Borelioza jest bakteryjną wieloukładową, przewlekłą chorobą o zróżnicowanym obrazie klinicznym. Pierwszym i najbardziej charakterystycznym objawem jest rumień wędrujący i towarzyszące mu objawy grypopodobne. Wczesne objawy ustępują w

ciągu 3 miesięcy. U części chorych rozwija się postać wczesna rozsiana, która może przybrać postać zapalenia stawów, neuroboreliozy albo zapalenia mięśnia sercowego. Po wielu latach od zakażenia u części chorych dochodzi do zanikowego zapalenia skóry, przewlekłego zapalenia stawów czy też powikłań neurologicznych. Z kolei KZM jest wirusową chorobą ośrodkowego układu nerwowego o przebiegu dwufazowym. W fazie zwiastunowej trwającej do 7 dni występują objawy grypopodobne, nudności, wymioty, biegunka. W przypadku, gdy zdiagnozuje się zapalenie mózgu, bądź rdzenia kręgowego może dojść nawet do zaburzeń czucia, niedowładów, czy też upośledzenia pamięci.

Od dawna wiadomo, że „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Profilaktyka boreliozy i KZM polega na osłonięciu ciała podczas pobytu w siedliskach kleszczy, a także stosowanie substancji zapachowych, odstraszających owady. Po każdym powrocie z wyjazdu w tereny zalesione pamiętajmy o dokładnym ogłędnięciu całego ciała w poszukiwaniu insekta. Jego jak najszybsze usunięcie minimalizuje ryzyko dostania się do organizmu cho-

robotwórczych bakterii, wirusów i pasożytów. Jeśli doszło do ugryzienia przez kleszcza, trzeba go usunąć samodzielnie lub **zgłosić się w tym celu do lekarza**. Zabronione jest zgniatanie, wykręcanie kleszcza palcami oraz natłuszczanie miejsca jego wnikięcia. W warunkach domowych należy pęsetą, delikatnie, ale zdecydowanym ruchem usunąć intruza, chwytając go uprzednio za część przylegającą najbliżej ciała. Miejsce ukłucia należy następnie zdezynfekować. Po tej procedurze, lekarz profilaktycznie może zalecić przyjmowanie antybiotyków i uważne obserwowanie miejsca po ugryzieniu. Obecnie nie ma dostępnej szczepionki przeciwko boreliozie, możemy się jednak zaszczepić przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu.

**Barbara Stawiarz
PSSE w Brzesku**

Bibliografia: www.who.un.org.pl, www.oborelioze.pl, www.omalarii.pl, www.pl.wikipedia.org, Susan E. Little Choroby przenoszone przez wektory, Domowy Poradnik Medyczny PZWL



X Spartakiada Integracyjna

5 maja, w ramach Tygodnia Godności Osób Niepełnosprawnych odbyła się na Stadionie Okocimskiego Klubu Sportowego w Brzesku X Spartakiada Integracyjna Osób Niepełnosprawnych. Organizatorem imprezy było Województwo Małopolskie, Powiat Brzeski, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Wolontariuszy „Ostoja” wraz z Warsztatem Terapii Zajęciowej z Brzeska. Otwarcia spartakiady dokonali m.in. starosta brzeski Andrzej Potępa, burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, radna Sejmiku Małopolskiego Józefa Szczurek-Żelazko, prezes Stowarzyszenia „Ostoja” Maria Kędziora, kierownik WTZ Brzesko Edward Pabian, przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Pasierb, przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Brzyk oraz Urszula Majmurek skarbnik Stowarzyszenia „Ostoja”. Podczas spotkania pomocą służyli wolontariusze – uczniowie PG nr 2 w Brzesku wraz z nauczycielami.

W imprezie wzięło udział 12 drużyn: Warsztat Terapii Zajęciowej z Brzeska, Woli Rzędzińskiej, Zawady Uszewskiej, z Tarnowa, ŚDS z Brzeska, DPS z Brzeska, drużyna Małopolskiego Związku Osób Niepełnosprawnych, SOSW ze Złotej, Publiczne Gimnazjum nr 2 z Brzeska oraz dwa przedszkola integracyjne z Brzeska: Publiczne Przedszkole nr 10 i Publiczne Przedszkole im. Św. Faustyny

Zawodnicy zmagali się w dziewięciu konkurencjach rozgrywanych drużynowo i indywidualnie - sztafeta 4x50m dziewcząt i chłopców, druży-

nowy bieg na nartach, tor przeszkód, mini turniej piłki nożnej, koszykówka na wózkach, rzut piłką lekarską, rzuty do celu, konkurs kapkowania. Impreza okazała się dobrą zabawą na



świeżym powietrzu. Na zakończenie odbyło się wręczenie nagród, medali i pucharów.

Wyniki:

Mini turniej piłki nożnej: I miejsce – ŚDS Brzesko, II – SOSW Złota, III – WTZ Zawada Uszewska; **Sztafeta 4x50m dziewcząt:** I miejsce – WTZ Brzesko, II – WTZ Wola Rzędzińska, III – ŚDS Brzesko; **Sztafeta 4x50m chłopców:** I miejsce – WTZ Zawada Uszewska, II – WTZ Brzesko, III – SOSW Złota; **Tor Przeszkód:** I

miejsce – WTZ Zawada Uszewska, II - WTZ Brzeska, III - WTZ Wola Rzędzińska; **Bieg na nartach:** I miejsce – WTZ Zawada Uszewska, II – WTZ Brzesko, III – ŚDS Brzesko; **Rzut piłką lekarską:** I miejsce – Janusz Widlak z WTZ Zawada Uszewska, II - Mirosław Macheta z WTZ Brzesko, III – Józef Święch z ŚDS Brzesko; **Rzuty do celu:** I miejsce – Dawid Rogóż z

SOSW Złota, II - Jarosław Kuk z WTZ Tarnów (ul. Klikowska), III – Michał Nawrocki z DPS Brzesko, **Konkurs kapkowania:** I miejsce – Andrzej Dziejcz z WTZ Brzesko, II – Krzysztof Mrozek z ŚDS Brzesko, III - Eryk Ulas PG nr 2 w Brzesku

Przedszkolaki

Mini turniej piłki nożnej: I miejsce – Publiczne Przedszkole nr 10 z Brzeska, II – Publiczne Przedszkole im. św. Faustyny z Brzeska, Kacper Sowa – król strzelców; **Sztafeta 4x50m dziewcząt:** I miejsce – Publiczne Przedszkole nr 10 z Brzeska, II – Publiczne Przedszkole im. Św. Faustyny z Brzeska; **Sztafeta 4x50m chłopców:** I miejsce – Publiczne Przedszkole im. św. Faustyny z Brzeska II – Publiczne Przedszkole nr 10 z Brzeska; **Tor przeszkód:** I miejsce – Publiczne Przedszkole im. św. Faustyny z Brzeska, II – Publiczne Przedszkole nr 10 z Brzeska; **Rzuty do celu:** I miejsce – Piotr Leś z Publicznego Przedszkola nr 10 z Brzeska, II – Kinga Gicala z Publicznego Przedszkola im. św. Faustyny z Brzeska, III - Oliwia Palej z Publicznego Przedszkola im. św. Faustyny z Brzeska





MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO w Brzesku 17-18 maja 2014

17 maja (sobota) – Rynek w Brzesku

godz. 11:00 – 18:00:

- kiermasz rękodzielniczy Ludowego Koła Gospodyń Wiejskich z Gminy Brzesko,
- wystawa malarstwa i rzeźby Józefa Węgrzyca,
- plener malarski dla dzieci i młodzieży,

godz. 19:00 – 20:00:

- występ Miejskiej Orkiestry Dętej oraz zespołów folklorystycznych.



18 maja (niedziela) – Rynek w Brzesku

godz. 12:00 – 17:00:

- degustacja potraw kuchni staropolskiej i galicyjskiej,

godz. 14:00 – 15:30:

- obchody 100-lecia OSF Brzesko,

godz. 15:30 – 16:30:

- „Jak Wojtek został smażalcem” – pokaz jeździecki Ochotniczych Straży Pożarnej,

godz. 16:30 – 18:00:

- „Dziwota, piętka, kawa i dąbiana” – występy i koncerty muzyczne.

Plac Kazimierza Wielkiego

godz. 11:00 – 16:00:

- zlot malarzy, sylweta rzeźbiarstwa, malarstwa, muzyki, zgrupowania, występy zespołów AFTER DAY oraz INCEPCJA.



SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku

32-800 Brzesko, ul. Wincentego Żydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005.

e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

Kredyt **BEZ ODSETEK** **KORZYSTNY DLA CIEBIE!**

Oprocentowanie: **0%**
(stałe w całym okresie kredytowania)

**Prowizja już od 5,40%,
Kwota kredytu: od 1.000 do 50.000 zł,
Okres kredytowania od 1 do 24 miesięcy,
Bez zabezpieczeń,
Brak ukrytych opłat,
Brak opłaty za wcześniejszą spłatę.**

Możliwość skorzystania z ubezpieczenia
spłaty kredytu
na wypadek zdarzeń losowych.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 14,57% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 10.000,00 zł spłacana w 24 miesięcznych ratach kapitałowych w kwocie: 416,68 zł z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu – 0,00% w stosunku rocznym (oprocentowanie stałe), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 11.290,00 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 10.000,00 zł, całkowity koszt kredytu – 1.290,00 zł, na który składają się: odsetki – 0,00 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 1.290,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 0,00 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko,
ul. Mickiewicza 31a,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 01 20,

Filia Brzesko,
ul. Ogrodowa 6,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 41 84,